

Premier t.z.w. rządu emigracyjnego Hugon Hanke powrócił do kraju

WARSZAWA. — Dnia 8 września powrócił do kraju ob. Hugon Hanke, premier tak zwanego polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, który sprawuje tę funkcję od początku sierpnia roku bieżącego.

Hugon Hanke po powrocie do kraju złożył następujące oświadczenie:

Przed szesnastu laty, w wyniku klęski wrześniowej znalazłem się zagranicą. Dopóki trwała wojna służyłem w polskich formacjach wojskowych we Francji i Wielkiej Brytanii. Po wojnie zajmowałem w Londynie na emigracji różne stanowiska, między innymi byłem prezesem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych oraz wiceprezesem Chrześcijańskiej Demokracji, to jest Stronnictwa Pracy. Od roku 1953 byłem ministrem w rządzie generała Odzierżyńskiego.

W lipcu roku bieżącego zostałem przez pana Augusta Zaleskiego zapytany, czy przyjmę stanowisko premiera polskiego emigracyjnego rządu w Londynie. Stanowisko to przyjąłem na początku sierpnia.

Znając doskonale życie emigracji naszej na Zachodzie, miałem od dłuższego już czasu wątpliwości co do słuszności drogi, którą kroczy jej kierownictwo. Odczuwałem boleśnie, że z własnej winy jesteśmy odcięci od kraju, że z każdym dniem coraz bardziej odrywamy się również od szerokiego rzeszy emigracyjnych. Afera Bergu, WIN-u, proces Lewszewskiego i szereg innych zjawisk, budziły rozterkę i nasuwały myśl, że nie służyliśmy swoją pracą krajowi.

Z każdym dniem widziałem wyraźniej, że politycy emigracyjni wszystkie swe nadzieje wiążą z trzecią wojną światową. A ja nie chciałem trzeciej wojny, która musiałaby zniszczyć Polskę. Wstrząs, jakim była konferencja genewska dla kierownictwa emigracji, wyjaśnił mi z całą jasnością, że poza trzecią wojną kierownictwo emigracji nie ma żadnej linii politycznej, żadnej myśli politycznej.

Akcja repatriacyjna, zapoczątkowana przed kilkoma tygodniami przez władze krajowe, ukazała mi wtedy drogę wyjścia dla całej emigracji polskiej i dla mnie o sobiście, drogę powrotu do kraju.

Ładziłem się, że wobec fiaska kursu na trzecią wojnę i wobec zainteresowania jakie nowa akcja repatriacyjna rządu budziła w szerokich rzeszach emigrantów, może uda mi się doprowadzić do poparcia akcji repatriacyjnej przez rząd emigracyjny. Toteż w sierpniu zwołałem specjalnie w tej sprawie posiedzenie Rady Ministrów, na którym zainspirowałem dyskusję na temat akcji powrotnej. Pomimo głębokich wahań w łonie emigracji, nie zdołałem pozyskać większości rządu londyńskiego na rzecz repatriacji. Nie poprzestając na tej próbie, zwołałem na 26 sierpnia konferencję przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, tworzących tzw. „obóz zamkowy” wraz z członkami rządu.

Na tej konferencji ponownie przekonałem się ile sobokostwa i zawziętości jest wśród większości obecnych wobec sprawy powrotu do Polski.

W tych warunkach postanowiłem powrócić do kraju, aby w ten sposób dać przykład tym wszystkim, którzy jeszcze się wahają. Moją decyzję przyspieszyła zapowiedź oficjalnych czynników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że władze PRL nie będą wyciągały w stosunku do powracających żadnych

konsekwencji za dawną działalność. Nie łatwo mi było podjąć tę decyzję, ale gdy wczoraj po 16 latach tułaczki stanąłem na ojczystej ziemi, ogarnęło mnie ogromne wzruszenie. Powołaniem każdego Polaka jest żyć i pracować na własnej ziemi. Dlatego wierzę głęboko, drodzy rodacy na obczyźnie, że wielkie rzesze polskich emigrantów powojennych pójdą za moim przykładem, pójdą za głosem swego serca, aby położyć kres swej niedoli, połączyć się ze swoimi rodzinami i najlepiej służyć Polsce.

HUGON HANKE
Warszawa, dnia 9. IX. 1955 r.
(Dalsze materiały związane z powrotem H. Hanke — wewnątrz numeru).

Drugi dzień rokowań w Moskwie

MOSKWA. — Dnia 10 bm. o godz. 10, czasu moskiewskiego, rozpoczęło się drugie posiedzenie delegacji rządowej ZSRR i NRF.

Na wniosek szefa delegacji radzieckiej N. A. Bułganina posiedzeniem przewodniczą kolejno szefowie obu delegacji. 10 bm. przewodniczył kanclerz NRF dr K. Adenauer.

Na posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu sprawę normalizacji stosunków dyplomatycznych i handlowych, jak również kulturalnych między ZSRR i NRF oraz inne zagadnienia.

Na posiedzeniu szef delegacji radzieckiej, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin złożył deklarację. Oświadczenia złożyli z kolei szef delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej, kanclerz federalny K. Adenauer oraz minister spraw zagranicznych Niemiec, H. von Brentano. Następnie przemawiali członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow. Z kolei złożył oświadczenie sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec, Republiki Federalnej W. Hallstein.

Postanowiono uznać wymianę zdań o problemach ogólnych za zakończoną. Ministrem spraw zagranicznych

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK V. Nr 217 (1250) BIAŁYSTOK, 12 września 1955 r. Cena 20 gr

Białostockie tartaki na I miejscu w kraju

Odniesienie zasłużonych działaczy ruchu robotniczego

WARSZAWA. — W związku z 50-leciem urodzin odznaczani zostali przez Radę Państwa za działalność rewolucyjną i zasługi dla ruchu robotniczego Mateusz Oks — Orderem „Sztandar Pracy” I klasy, Wacław Skrzypkowski — Orderem „Sztandar Pracy” II klasy i Roman Kornecki — Orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

W Augustowie odbył się krajowy zjazd pracowników Przemysłu Leśnego. W toku obrad załogom białostockich tartaków, które we współzawodnictwie za II kwartał br. zajęły I miejsce w kraju, został wręczony sztandar przewodni Ministerstwa Leśnictwa i Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Leśnego.

Osiągnięcia tartaków białostockich w II kwartale br. omówił dyrektor Rejonu Przemysłu Leśnego w Białymstoku, tow. Niemiec.

Białostocki Rejon Przemysłu Leśnego do dnia 30 czerwca br. wykonał 58,7 proc. planu rocznego. Ilościowy plan pozyskania tarcicy został wykonany w 109,7 proc., plan wartościowy produkcji globalnej według cen niezmienionych w 111,3 proc. Średnie wykonanie normy pracy w tartakach białostockich wyniosło 170,5 proc.

W dziedzinie przetarcia surowca plan II kwartału został wykonany w 109 proc.

Uzyskano również poważną obniżkę kosztów własnych, która wyniosła ponad 400 tys. zł.

Przekazując sztandar przewodni Ministerstwa Leśnictwa i Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Leśnego, sekretarz Zarządu Głównego, tow. Montegrif życzył załogom białostockich tartaków, by sztandar ten pozostał na stałe w ich posiadaniu.

Wielu przodownikom pracy wręczono nagrody pieniężne, dyplomy i książki.

Na zakończenie obrad zjazdu wystąpił zespół miodolinistów przy Tartaku Lipowiec oraz zespół dziecięcy ze Szkoły Podstawowej w Lipowcu.

W dniu następnym uczestnicy zjazdu zwiedzili Augustów. (bh)

Centralna akademія w Warszawie z okazji „Dnia Kolejarza”

WARSZAWA. — 10 bm., w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie odbyła się centralna akademія z okazji „Dnia Kolejarza”.

Akademię zabrał przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych — Ignacy Skowroński.

Witany burzliwymi oklaskami zabrał głos — Franciszek Jóźwiak — Witold. W imieniu KC PZPR i Rządu PRL przekazał on zebranym na akademii oraz wszystkim kolejarzom serdeczne pozdrowienia.

Minister Kolei, R. Strzelecki, wygłosił referat, omawiający osiągnięcia i zadania stojące przed polskim kolejnictwem.

Następnie odbył się uroczysty akt dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi przodujących kolejarzy.

Chiny i USA osiągnęły porozumienie w sprawie repatriacji osób cywilnych

GENEWA. — 10 bm. odbyło się kolejne posiedzenie ambasadorów Chin i USA.

Jak wynika z ogłoszonego po posiedzeniu komunikatu, rozmowy w sprawie repatriacji przez obie strony osób cywilnych zakończyły się porozumieniem. Komunikat stwierdza, że obywatele chińscy znajdujący się w USA i

obywatele amerykańscy znajdujący się w Chińskiej Republice Ludowej mogą — jeśli tego pragną — wrócić do ojczyzny. Porozumienie określa warunki repatriacji i stwierdza, że interesów obywateli amerykańskich będzie broniła W. Brytania, a interesów obywateli ChRL — Indie.

Wspólny komunikat ambasadorów stwierdza m. in.:

Obywatele amerykańscy znajdujący się w ChRL i pragnący wrócić do USA mogą to uczynić; podjęte zostaną odpowiednie kroki, aby mogli oni uczynić to jak najrychlej.

Jeśli któryś z obywateli amerykańskich znajdujących się w ChRL będzie uważał, że mimo decyzji rządu ChRL napotyka on trudności przy wyjeździe do USA, to będzie mógł zawiadomić o tym chargé d'affaires W. Brytanii w

ChRL i prosić go o zwrócenie się w tej sprawie do rządu ChRL.

Komunikat stwierdza także, że ambasador USA W. Johnson poinformował ambasadora ChRL Wan Pingnana, iż rząd Stanów Zjednoczonych podejmie takie same kroki w celu ułatwienia repatriacji obywateli Chińskiej Republiki Ludowej, znajdujących się w USA i pragnących wrócić do kraju.

NOWY JORK. — Prezydent Eisenhower dowiedział się o porozumieniu osiągniętym w Genewie przez ambasadorów ChRL i USA w sprawie obustronnej repatriacji osób cywilnych — na posiedzeniu przywódców partii republikańskiej. Prezydent wyraził głębokie zadowolenie z powodu osiągnięcia tego porozumienia.

W 75 rocznicę urodzin tow. Franciszka Fiedlera



W dniu dzisiejszym obchodzi nasza partia piękną uroczystość, 75-lecia urodzin budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Franciszka Fiedlera — zasłużonego działacza rewolucyjnego, członka kierownictwa bohaterskich partii polskiego proletariatu — SDKPiL, KPP, i PZPR, wybitnego teoretyka polskiego ruchu robotniczego.

Od chwili wstąpienia w szeregi SDKPiL wszystkie swe siły poświęca towarzysz Fiedler wielkiej sprawie wyzwolenia narodowego i społecznego Polski, wielkiej sprawie socjalizmu. Otrzymuje od Zarządu Głównego SDKPiL wiele odpowiedzialnych zadań, pracuje na różnych stanowiskach w partii i prasie partyjnej. W 1917 roku za swoją działalność rewolucyjną zostaje wraz z innymi działaczami SDKPiL i PPS — lewicy osadzony w obozie Havelbergu.

Po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej, towarzysz Fiedler, jako członek Zarządu Głównego SDKPiL bierze udział w pracach Komisji Zjednoczeniowej, która doprowadziła do zjednoczenia SDKPiL i PPS-lewicy i do powstania Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (późniejsza KPP). Na I Zjeździe KPRP wybrany zostaje do Komitetu Centralnego. Czynem i piórem walczy przeciwko burżuazji i faszystom, przeciwko przywódcom prawicowej PPS — o władzę dla ludu polskiego, o wolność dla narodu. Nie obce mu są cele więzienne Mokotowa, Wronek, czy Pawiaka. Bierze aktywny udział w kierowaniu życiem organizacyjnym, w kierowaniu wielkimi, masowymi walkami, toczonymi przez klasę robotniczą, przez masy pracującego chłopstwa oraz uciskane ludy Ukrainy i Białorusi.

Ogromne są zasługi towarzysza Fiedlera dla rozwoju polskiego ruchu robotniczego. W ciągu 20 lat istnienia KPP towarzysz Fiedler współdziałał w krystalizowaniu się leninowskiego oblicza tej partii. Brał czynny udział w ustalaniu teoretycznych podstaw polityki KPP. Ma wybitne zasługi w przyswajaniu polskiemu ruchowi robotniczemu nauki marksizmu — leninizmu. Uczył polski proletariat łączyć patriotyzm z proletariackim internacjonalizmem, wpał w niego uczucia braterskiej miłości i przywiązania do ZSRR.

Druga wojna światowa, zastała towarzysza Fiedlera we Francji, gdzie bierze czynny udział w ruchu oporu, kierowany przez KPP. Po wyzwoleniu wraca do kraju. II Zjazd PPR wybiera go na członka KC.

Partia powierza mu założenie i redagowanie teoretycznego organu partii „Nowych Drog”. Podobnie, jak i w poprzednich latach wszystkie swe siły oddaje partii, oddaje sprawie socjalizmu. Nieustannie walczy o zjednoczenie ruchu robotniczego na bazie marksizmu — leninizmu. Na I Kongresie zostaje wybrany członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Po dzień dzisiejszy, towarzysz Fiedler bierze udział w naszym, socjalistycznym budownictwie.

Jego przeszło półwiekowa działalność w ruchu rewolucyjnym jest żywym symbolem walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. Jego życie i działalność, cała jego piękna postać jest żywym symbolem nieugiętości i hartu rewolucyjnego, wierności sztandarom marksizmu — leninizmu, oddania sprawie ludu polskiego. Toteż głębokim szacunkiem i poważaniem darzą go wszyscy członkowie partii. Widzą w nim piękne cechy rewolucyjnego bojownika, widzą w jego życiu i działalności głęboki humanizm, jaki niesie ze sobą idea socjalizmu.

W dniu jego urodzin partia nasza i wszyscy ludzie, którzy wraz z nami walczyli w jednym szeregu o Polskę socjalistyczną — składają towarzyszowi Franciszkowi Fiedlerowi, gorące życzenia zdrowia i długich lat pracy dla dobra naszej ludowej Ojczyzny.

Z wizyty okrętów polskich w Anglii

LONDYN. — Dowódca zespołu niszczycieli polskich komandor — porucznik Janczyszyn oraz grupa oficerów, podoficerów i marynarzy „Burszyszy” i „Byskawicy” przed pomnikiem 1.249 poległych lotników polskich, w pobliżu lotniska Northolt na peryferiach Londynu. Wieniec z białej — czerwonych goździków nosił na wstęgach napis w językach polskim i angielskim: „Rodakom, którzy w walce z hitlerowskim wrogiem oddali na obczyźnie swe życie za Polskę”.

Wzruszającym wydarzeniem było uroczyste złożenie wieńca przez oficerów, podoficerów i marynarzy „Burszyszy” i „Byskawicy” przed pomnikiem 1.249 poległych lotników polskich, w pobliżu lotniska Northolt na peryferiach Londynu. Wieniec z białej — czerwonych goździków nosił na wstęgach napis w językach polskim i angielskim: „Rodakom, którzy w walce z hitlerowskim wrogiem oddali na obczyźnie swe życie za Polskę”.

Drugi dzień rokowań moskiewskich między ZSRR a NRF

Oświadczenie N. A. Bulganina

MOSKWA. (PAP) 10 bm. na posiedzeniu delegacji rządowych Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin złożył następujące oświadczenie:

W dniu 9 bm. wysłuchaliśmy oświadczenia kanclerza federalnego P. Adenauera, które przyjrzyliśmy się z określonym zainteresowaniem i które zasługują na głęboką uwagę. Pan Kanclerz mówił o dużym znaczeniu rozpoczęcia rokowań, jak również o trudnościach w rozmowach między nami. My również całkowicie zdajemy sobie z tego sprawę.

Pan Adenauer oświadczył o swym pragnieniu, aby rokowania te były prowadzone w duchu całkowitej szczerości. My ze swej strony chcielibyśmy odpowiedzieć tym samym.

Trudno nie zgodzić się z wcześniejszymi wypowiedziami na temat niebezpieczeństwa związanego z groźbą wybuchu nowej wojny w Europie.

Naród radziecki wie dobrze, czym jest wojna w dzisiejszych warunkach. Doświadczył on tego niedawno, mimo że nikomu nie zagrażał, nie czynił zamachu na cudze ziemie i pragnął żyć w pokoju ze wszystkimi narodami. W ciągu czterech lat Wielkiej Wojny Narodowej ludzie radzieccy doznali tylu nieszcześć, przeżyli tyle cierpień zadanych im przez najeźdźców i zbrodniarzy wojennych, że jeszcze obecnie w każdej rodzinie radzieckiej wspominają się o tym z uczuciem głębokiej bólesci i zrozumiałego smutku.

Wielkie straty i zniszczenia przyniosła wojna narodom Polski, Jugosławii i Czechosłowacji, narodom Francji i Anglii, Belgii i Holandii. Narody całej Europy nie mogą zapomnieć nie zapomnia zbrodni militarystów i faszystów niemieckich, które rozpętały drugą wojnę światową.

Naród niemiecki znajdował się w innej sytuacji. Jednakże, również jemu wojna w rezultacie nie przyniosła nic oprócz obramienia i klęsk. Należy przypuszczać, że obecnie naród niemiecki nienawidzi wojny tak samo jak naród radziecki. Jeśli się mówi o narodach radzieckim i niemieckim, nie należy wątpić, że ich myśli i uczucia — co do tej sprawy — są na pewno wiele wspólnego. Jestem w każdym bądź razie zdania, że nie chcą one dopuścić do nowej wojny i sądzimy, że powinny one zbliżyć się, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo, czego pragną i w czym interesowane są wszystkie narody Europy, i nie tylko Europy.

Przyrzekaliśmy, że będziemy szczerzy, musimy więc powiedzieć Wam, przedstawicielom Niemieckiej Republiki Federalnej, że po wojnie z częścią narodu niemieckiego nawiązaliśmy już dobre, przyjazne stosunki. Te stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną ułożyły się na trwałe podstawy wszechstronnej współpracy i

Sprawa jeńców wojennych

Jako pierwsze zagadnienie kanclerz federalny Pan Adenauer wysunął sprawę jeńców wojennych. Naszym zdaniem, zachodzi tu pewne nieporozumienie. Żadnych niemieckich jeńców wojennych nie w Związku Radzieckim nie ma. Wszyscy niemieccy jeń-

cy wojenni zostali zwolnieni i skierowani do domów. W Związku Radzieckim znajdują się jedynie zbrodniarze wojenni z br. armii hitlerowskiej — zbrodniarze skazani przez sąd radziecki za szczególnie ciężkie zbrodnie wobec narodu radzieckiego, wobec pokój i ludzkości. Istotnie, na dzień 1 września pozostało w naszym kraju jeszcze 9.626 takich osób. Są to jednak ludzie, którzy według najbardziej humanitarnych norm i zasad powinni znajdować się w więzieniu jako zbrodniarze. Są to ludzie, którzy utracili obywatelstwo, gwałcili, podpalali, mordowali kobiety, dzieci, starców. Zostali oni osądzeni, tak jak na to zasługują, przez sąd radziecki i nie mogą być uważani za jeńców wojennych.

Naród radziecki nie może zapomnieć o tak ciężkich zbrodniach dokonanych przez te kryminalne elementy, jak rozstrzelanie 70 tysięcy osób w Kijowie w „Babim Jarze”. Nie możemy zapomnieć o milionach rozstrzelanych, zaduszonych i żywcem spalonych ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych. Czyż można zapomnieć o tonach włosów kobiecych uciętych z głów zamęczonych kobiet i złożonych w magazynach Majdanika. My, tu obecni, widzieliśmy wszystko to, co było w Majdanku. W obozach w Majdanku i Oświęcimiu zamordowano przeszło 51 pół miliona niewinnych ludzi. Naród ukraiński nigdy nie zapomni zgładzonych niewinnych ludzi w Charkowie, gdzie rozstrzelano i zaduszone wiele tysięcy ludzi. Mogłbym wymienić obozy koncentracyjne w Smoleńsku, Krasnodarze, Stawropolu, Lwowie, Półtawie, Nowogrodzie, Orle, Równem, Kownie. Również hitlerowcy zamęczyli setki tysięcy obywateli radzieckich.

Nie wolno zapomnieć, niewinnych ofiar — zabitych, uduszonych i żywcem pogrzebanych, nie wolno zapomnieć spalonych miast i wsi, zamordowanych kobiet, młodych ludzi i dzieci, ich 9.626 ludzi, o których wspominałem — to przestępcy, którzy dokonali tych potwornych zbrodni.

Chciałbym następnie podkreślić, że gdybyśmy omawiali sprawę tych przestępstw, to trzeba by było, aby wzięli w tym udział zarówno przedstawiciele Niemieckiej Republiki Federalnej, jak i przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sprawa ta dotyczy obu części Niemiec. Ponieważ nie sądzimy, aby delegacja rządowa NRF uważała dla siebie za pożądane omawianie sprawy w takich warunkach, z udziałem przedstawicieli NRF i NRD, to jasne jest, że nie jest celowe czynić z tej sprawy przedmiotu obecnych rokowań.

Mamy nadzieję, że nasza obecna wymiana poglądów będzie pożyteczna zarówno jeśli chodzi o rozwiązanie całego problemu niemieckiego, jak i bezpośrednio o normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim, a Niemiecką Republiką Federalną.

Podzielamy w pełni zdanie, że sprawa przywrócenia jednności Niemiec jest doniosłym narodowym problemem narodu niemieckiego. Rząd radziecki był i zawsze i jest nadal zdania, że Niemcy należy zjednoczyć, jako jednolite, pokojowe, demokratyczne państwo. Prosimy, aby Pan nie wierzył tym, którzy przedstawiają sprawę tak, jak gdyby Związek Radziecki miał jakieś obawy przed zjednoczeniem Niemiec, jako pokojowego i demokratycznego państwa. W związku z pewną uwagą w tej sprawie we wcześniejszym przemówieniu Pana Kanclerza, uważamy, że należało złożyć to wyjaśnienie.

Nie byłibyśmy zupełnie szczerzy, gdybyśmy nie powiedzieli, że od chwili ratyfikacji układów paryskich na drodze zjednoczenia narodo-

woi Niemiec powstały takie przeszkody, których można by było uniknąć. Te przeszkody, które Związek Radziecki uprzedzał o tym niedługo, w okresie, gdy omawiano układy paryskie, na mocy których Niemiecka Republika Federalna przystąpiła do takich ugrupowań wojennych, jak blok północnoatlantycki i zachodnioeuropejski, który Związek Radziecki uważa za obecnie remilitaryzowane. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że ugrupowania wojskowe, wywołane są przeciwko Związkowi Radzieckiemu i niektórym innym miłującym pokój państwom europejskim. Faktu tego nie mogą zaprzeczyć słowa, o rzekomo obrotym charakterze tych ugrupowań wojskowych.

Związek Radziecki musi się liczyć z sytuacją, jaka się wytworzyła. I mimo to szukamy możliwości przewyższenia powstałych trudności i znalezienia drogi chociażby stopniowego zlikwidowania wszelkich ugrupowań wojskowych w Europie. Celem tym odpowiada wyśnuta przez Związek Radziecki propozycja utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbrojowego. Na drodze stworzenia takiego systemu zbrojowego, którego podziałem w Paryżu, Rozmowa ta nie zadowoliła mnie. Po tej rozmowie udałem się do Rzymu, gdyż chciałem uzyskać audiencję u Ojca Św. w sprawie sytuacji na emigracji. Miałem dłuższą rozmowę z ambasadorem Pappee na ten temat. Jednakże, doświadczeniem i przekonaniem, że i tam nie znalazłem zrozumienia.

Mój stosunek do kwestii repatriacji panowie znają z oświadczenia, które dziś wygłosiłem przez radio. Doszedłem do przekonania, że nie ma już żadnych możliwości przekonania w tej materii moich kolegów i postanowiłem wrócić do kraju. Zgłosiłem się do ambasady w Rzymie, prosiąc, by Ambasada pomogła mi do powrotu do ojczyzny, która opuściłem przed 16 laty we wrześniu 1939 r. Zgodnie z wiadomościami, które dochodziły na Zachód o przygotowaniu wszelkich możliwości, zezwalających na szybki powrót do kraju, powrót ten został mi bardzo szybko umożliwiony i dlatego znajduję się dziś wśród Was.

RED. WÓJCICKI („Trybuna Ludu”):

Bardzo nas interesuje, jak teraz ustosunkowują się ludzie na emigracji do możliwości powrotu, zwłaszcza że w prasie emigracyjnej obserwować można swego rodzaju kampanię terroru i zastraszania tych, którzy chcieliby wrócić. Bardzo nas interesuje, jak zapatrzą się na możliwości powrotu do kraju „szeregowi” emigranci.

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

Konferencja prasowa z premierem „rządu londyńskiego” Hugonem Hanke

WARSZAWA. — 10 bm. w godzinach popołudniowych, odbyła się w Domu Dziennikarza w Warszawie konferencja prasowa z premierem, rządem emigracyjnym — Hugonem Hanke. W czasie konferencji, która zgromadziła licznych przedstawicieli prasy, radia i filmu oraz przebywających w Warszawie korespondentów zagranicznych — prezes Hanke odpowiedział na szereg pytań.

RED. KOROTYŃSKI („Życie Warszawskie”):

W jaki sposób Pan Prezes wrócił do kraju, czy zwracał się Pan do władz polskich?

PREZES HANKE:

Pojechałem ze specjalną misją, mianowicie na osobistą rozmowę z księdzem Arcybiskupem Gawliną w Rzymie, którego jednakoż spotkałem w Paryżu i z którym rozmowę przeprowadziłem na temat właśnie sprawy repatriacji. Chciałem usłyszeć jego zdanie w tej materii. Rozmawiałem z nim krótko na lotnisku Orly w Paryżu, w obecności rektora misji polskiej w Rzymie. W obecności rektora seminarium duchownego w Paryżu. Rozmowa ta nie zadowoliła mnie. Po tej rozmowie udałem się do Rzymu, gdyż chciałem uzyskać audiencję u Ojca Św. w sprawie sytuacji na emigracji. Miałem dłuższą rozmowę z ambasadorem Pappee na ten temat. Jednakże, doświadczeniem i przekonaniem, że i tam nie znalazłem zrozumienia.

Mój stosunek do kwestii repatriacji panowie znają z oświadczenia, które dziś wygłosiłem przez radio. Doszedłem do przekonania, że nie ma już żadnych możliwości przekonania w tej materii moich kolegów i postanowiłem wrócić do kraju. Zgłosiłem się do ambasady w Rzymie, prosiąc, by Ambasada pomogła mi do powrotu do ojczyzny, która opuściłem przed 16 laty we wrześniu 1939 r. Zgodnie z wiadomościami, które dochodziły na Zachód o przygotowaniu wszelkich możliwości, zezwalających na szybki powrót do kraju, powrót ten został mi bardzo szybko umożliwiony i dlatego znajduję się dziś wśród Was.

RED. WÓJCICKI („Trybuna Ludu”):

Bardzo nas interesuje, jak teraz ustosunkowują się ludzie na emigracji do możliwości powrotu, zwłaszcza że w prasie emigracyjnej obserwować można swego rodzaju kampanię terroru i zastraszania tych, którzy chcieliby wrócić. Bardzo nas interesuje, jak zapatrzą się na możliwości powrotu do kraju „szeregowi” emigranci.

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

RED. ÖSTERLOFF (United Press):

Czy Pan Prezes uprzedził Pana Zaleskiego o swojej chęci powrotu do kraju?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie we wszystkich nas — Polakach na emigracji była duża doświadczenia powrotu do kraju. Jednakże panowie wiedzą o tym, że była tam prowadzona propaganda, idąca w kierunku odmaśniania, zastraszania, że istnieje sytuacja, która uniemożliwia powrót. Nie mogę wyrazić jak nas straszono. Nikt wśród przywódców politycznych nie miał odwagi otworzyć i wyrazić postawę zagadnienia, że do kraju można wrócić, że należy pracować wspólnie z Wami przy budowie ojczyzny. Obserwując to na przestrzeni dłuższego czasu, doszedłem do przekonania, że powinnością był przykładem, pokazując że odwrócić i wrócić do Was, do kraju.

DRUGI DZIEŃ ROKOWAŃ MIĘDZY ZSRR a NRF

MOSKWA. — Jak już podaliśmy w komunikacie o rokowaniach między delegacjami ZSRR i NRF, w dniu 10 września złożył oświadczenie przewodniczący delegacji radzieckiej N. A. Bulganin. (patrz str. 2).

Kancelarz Adenauer, który

PREZES HANKE:

Moge w tej chwili odczytać to, co do Pana Zaleskiego napisałem. (Odczytuje). Tekst pisma podajemy osobno.

RED. BANKOWSKI (PAP):

Z oświadczenia porannego i z tego listu można już poznać opinie o zamiarach Pana Preza. Czy jednak nie mogły Pan Prezes oświadczyć o swoich zamiarach po powrocie do kraju?

PREZES HANKE:

Jestem oszołomiony tym co zobaczyłem w Polsce. Przed 1939 r. przebywałem przez pewien czas w Warszawie, przyjeżdżałem tu co trzy miesiące. Dziś nie umiałem poznać Warszawy. Stała się cudem. Nie wiem gdzie jestem. Warszawa się zmieniła. Nie wiem jeszcze co będzie robił. Wiem jedno — chcę z Wami wspólnie pracować to jest jedyną myśl, którą mogę wypowiedzieć.

RED. SAWICKA (AFP):

Co Pan Prezes chciałby zrobić w najbliższej przyszłości?

PREZES HANKE:

Teraz chciałbym zobaczyć troje dzieci moich i żonę.

RED. KETRZYŃSKI („Słowo Powszechne”):

Pan Prezes wspominał już o rozmowie z Arcybiskupem Gawliną i innymi osobistościami katolickimi. Chciałbym się dowiedzieć, czego Pan Prezes spodziewał się po tej rozmowie?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie powodowała mnie przede wszystkim ciekawość, co o ich stanowisko w sprawie tak ważnej, jak powrót do kraju. Zdawałem sobie sprawę, że jest to jedyny moment dla nas, emigrantów, który należy wykozystać dla powrotu.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Adenauer i von Brentano zabrał głos N. S. Chruszczow.

Po oświadczeniu, złożonym przez W. M. Molotowa, zabrał głos ponownie kanclerz Adenauer. (Przemówienie Molotowa podamy jutro).

PREZES HANKE:

Moge w tej chwili odczytać to, co do Pana Zaleskiego napisałem. (Odczytuje). Tekst pisma podajemy osobno.

RED. BANKOWSKI (PAP):

Z oświadczenia porannego i z tego listu można już poznać opinie o zamiarach Pana Preza. Czy jednak nie mogły Pan Prezes oświadczyć o swoich zamiarach po powrocie do kraju?

PREZES HANKE:

Jestem oszołomiony tym co zobaczyłem w Polsce. Przed 1939 r. przebywałem przez pewien czas w Warszawie, przyjeżdżałem tu co trzy miesiące. Dziś nie umiałem poznać Warszawy. Stała się cudem. Nie wiem gdzie jestem. Warszawa się zmieniła. Nie wiem jeszcze co będzie robił. Wiem jedno — chcę z Wami wspólnie pracować to jest jedyną myśl, którą mogę wypowiedzieć.

RED. SAWICKA (AFP):

Co Pan Prezes chciałby zrobić w najbliższej przyszłości?

PREZES HANKE:

Teraz chciałbym zobaczyć troje dzieci moich i żonę.

RED. KETRZYŃSKI („Słowo Powszechne”):

Pan Prezes wspominał już o rozmowie z Arcybiskupem Gawliną i innymi osobistościami katolickimi. Chciałbym się dowiedzieć, czego Pan Prezes spodziewał się po tej rozmowie?

PREZES HANKE:

Niewątpliwie powodowała mnie przede wszystkim ciekawość, co o ich stanowisko w sprawie tak ważnej, jak powrót do kraju. Zdawałem sobie sprawę, że jest to jedyny moment dla nas, emigrantów, który należy wykozystać dla powrotu.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

Może to ktoś powiedzieć, że o narodzie niemieckim można mówić jedynie jako o całości. Jednakże zdanie nasze polega na tym, Panie Prez, że w rzeczywistości nie ma jednego narodu niemieckiego, który potępiałaby całą wojnę, a przede wszystkim zbrodnie popełnione przez hitlerów.

jest znane oraz setek tysięcy Niemców, którzy zaginęli bez wieści.

To samo dotyczy, Panie Przewodniczący Rady Ministrów i Panowie, sprawy przywrócenia jednności narodu niemieckiego. Pragnąłbym podkreślić, że również w tym wypadku uważamy za konieczne oświadczyć otwarcie i szczerze, iż n

DRUGI ROKOWAŃ MIEDZY ZSRR a NRF

Przemówienie N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Wam sprzedawać — sprzedawajcie. Postępujemy tak sam sposób. Jeśli handel z nami nie jest dla Was korzystny — to nie handlujcie. Możemy się bez tego obejść. Nasza gospodarka będzie się rozwijać pomysłnie także bez handlu z Niemcami zachodnimi.

Mówię to dlatego — i wy również to wiecie — że Związek Radziecki jest krajem tak wielkim, iż ma i własny potężny przemysł i własne surowce mineralne, i własne surowce rolnicze, ma wspaniałą klasę robotniczą i chłopską kolchozową, ma dobre kadry uczonych i inżynierów. Ale, gdybyśmy mieli z Wami stosunki handlowe, to przyczyniłoby się to do rozwoju gospodarki zarówno Związku Radzieckiego, jak i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Sprawa stosunków kulturalnych. Sądzę, iż nie trzeba wiele mówić na ten temat, ponieważ jasne jest, że więzy

kulturalne, są korzystne dla wszechstronnego rozwoju naszych stosunków.

Oto nasze stanowisko. Ośmielię się stwierdzić, że jeśli nasi szanowni partnerzy nie są przygotowani obecnie do tego, aby prowadzić rokowania i zawrzeć porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych, jeśli chcą poczekać, to sądzę, że można poczekać, nie nie zmusza nas do pospiechu, choć uważam, że utrzymywanie nadal takiego stanu rzeczy, w którym nie ma stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami, nie jest chyba rzeczą rozsądną. Interesy narodu niemieckiego i interesy narodów Związku Radzieckiego wymagają normalizacji stosunków między naszymi krajami. Pozwoliłoby to nam lepiej poznać się nawzajem, pozwoliłoby usunąć brak zaufania. Wszystko to byłoby przesłanką dla przywrócenia jedności państwa niemieckiego.

Znamy Wasze stanowisko. Ale i my i Wy zainteresowani jesteśmy w normalizacji stosunków i w łagodzeniu napięcia. Dlatego też korzystne byłoby nawiązanie kontaktu między Niemiecką Republiką Federalną a Republiką Demokratyczną. Nie my będziemy Wam odpowiadać na jakich warunkach powinno to nastąpić, jeśli będziecie chcieli, to znajdziecie o tego drogi.

Rząd radziecki ma jeden cel — zapewnić pokój na całym świecie. Nie szukamy innych dróg, niż nawiązanie przyjaznych stosunków i nie chcemy, aby stosunki te były wymierzone przeciwko innym państwom — Anglii, Francji, Stanom Zjednoczonym, lub przeciwko jakimkolwiek innym państwom. Uważamy, że to nie nasza polityka. Związek Radziecki, chcąc nawiązać z NRF normalne, przyjazne stosunki, chcemy, aby państwo nasze miało takie same stosunki z W. Brytanią, z Francją, ze Stanami Zjednoczonymi i ze wszystkimi innymi krajami świata.

Powtórne oświadczenie N. A. Bułganina

Zanim przejdziemy do problemów gospodarczych — oświadczył N. A. Bułganin — uważam za niezbędne powiedzieć co następuje: delegacja radziecka przyjmując do wiadomości Pańskie oświadczenie, iż omówi Pan moje dzisiejsze wystąpienie i wystąpienie moich kolegów oraz rozpatrzy oświadczenie N. S. Chruszczowa. Chciałbym przejść do kwestii dotyczącej roli Niemców w przywróceniu jednności Niemiec.

Nie mogę inaczej nazwać, jak napisać tego, co Pan powiedział o radzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Aby obalić to co Pan powiedział o radzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wystarczyłby przytoczyć następujące fakty:

Niedawno przebywałem w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przejelaliśmy około 500 km. Byliśmy w przedsiębiorstwach przemysłowych i gospodarstwach rolnych, zwiedziliśmy również wiele miast i osiedli. Stwierdziliśmy, jak się rzeczywiście stosunek ludności niemieckiej do swego rządu, do rządu Niemieckiej Republiki

Demokratycznej. Stosunek obywateli niemieckich dowodzi, że ludność szanuje i uznaje rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uważa go za swój rząd.

I wreszcie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest rządem suwerennym, uznanym przez szereg państw europejskich, uznanym przez 2 wielkie mocarstwa — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińską Republikę Ludową. Wystarczyło mi jedno zdanie, by obalić Pańskie oświadczenie. Sądzę, że przytaczanie przez delegację NRF argumentacji nie przyczyni się do wzajemnego zrozumienia między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a Niemiecką Republiką Federalną w sprawie rozwiązania problemu zjednoczenia narodu niemieckiego.

Gościłem w Niemczech. W wielu krajach trwa wewnętrzna walka i narody tych krajów rozwiązują problem, jaką drogą mają się rozwijać. Komunizm stał się wielką siłą.

Do powstania komunizmu „przyczyniło się” i Wy, Niemcy. Przecież Marks i Engels urodzili się w Niemczech. Nawarzyliście piwa, więc sami wypicie (śmiech).

Oświadczenie w sprawie stosunków gospodarczych między Niemiecką Republiką

Federalną, a Związkiem Radzieckim złożył sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF dr W. Hallstein.

W toku wymiany poglądów na ten problem N. S. Chruszczow zapytał kanclerza Adenauera czy uważa za możliwe prowadzenie rozmów w sprawie normalizacji stosunków handlowych w czasie obecnego pobytu delegacji NRF, czy też później. K. Adenauer odpowiedział, że oświadczenie delegacji NRF, nie znając konkretnych warunków w dziedzinie gospodarczej, co jest ważne dla wszelkich rozmów na ten temat, nie może powiedzieć: „zawieramy układ handlowy”.

Na pytanie N. A. Bułganina, czy oznacza to, że odbędą się specjalne rozmowy oraz że z NRF przejdzie specjalna delegacja gospodarcza, kanclerz Adenauer odpowiedział, że miał właśnie na myśli specjalne rozmowy, że specjalną delegacją.

N. A. Bułganin wyraził na to zgodę.

Następnie przemawiał N. S. Chruszczow.

Powtórne oświadczenie N. S. Chruszczowa

Posiedzenie dzisiejsze — oświadczył N. S. Chruszczow — jest bardzo interesujące i bogate w treść. Jeśli ulegniemy namietliwości, trudno będzie rozwiązać omawiane problemy. Jeśli jednak trzeźwo, z państwowego punktu widzenia przedyskutujemy nasze poruszone tu kwestie, jeśli nie dopuszczać do tego, by opowiano nam namietliwość, lecz my opowiadamy namietliwość, to trzeba przyznać, że jest obecnie wiele spraw, nad którymi należy się poważnie zastanowić, ponieważ odbyła się bardzo owocna wymiana poglądów.

Rzecz oczywista, że stoją przed nami niełatwe trudności. Trudności te polegają na tym, że stoimy na różnych stanowiskach, o charakterze ideologicznym. Spotykamy się po raz pierwszy, dlatego odnosimy się do siebie z pewnym uprzedzeniem.

Powstała sytuacja, gdy obok siebie istnieją dwa systemy — system socjalistyczny i system kapitalistyczny. Fakt ten powinniśmy brać za podstawę, albowiem jest to najwęższe. Dlatego też szukajmy porozumienia.

Rozumiemy, że N. A. Adenauer nie chce uznać Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rozumiemy to dobrze. Przecież w ciągu wielu lat w krajach kapitalistycznych twierdzono, że Lenin — to człowiek — fanata. Mówiono, że w Rosji nie może drugo istnieć ustroj radziecki, stworzony przez wielkiego Lenina i założona przez niego Partia Komunistyczna. Na Zachodzie mówiono, że Kraj Radziecki, to wielkie państwo na glinianych nogach. Mówiono także wiele innych tego rodzaju głupstw. Przez leż lat żądanie państwa europejskie nie uznawało Republiki Radzieckiej!

Stworzyliśmy w naszym kraju socjalistyczny układ gospodarki. Wy zaś macie układ kapitalistyczny. Nie będziemy się spierać na temat tego co jest lepsze — kapitalizm czy socjalizm. Gospodarka socjalistyczna istnieje i rozwija się bardzo pomysłnie. Związek Radziecki w ciągu krótkiego okresu przekształcił się z kraju zacofanego i napółfeudalnego w potężne państwo przemysłowe — jest to fakt bezsporny. Kraj nasz niedługo zacofany pod względem kulturalnym przeobrazi się w okresie władzy radzieckiej w potężne mocarstwo o wysokim poziomie kultury i świadomości politycznej narodu. I to jest wynikiem zwycięstwa socjalizmu, wynikiem zwycięstwa ludu. Zanimi pozna większość. Dlatego nie uważa państwa europejskie, że nie uznawało Republiki Radzieckiej!

W toku dalszej wymiany replik, kanclerz Adenauer wyraził zdanie, że różnica w poglądach ideologicznych nie stanowi przeszkodę na drodze do współpracy między ZSRR i NRF.

Przy końcu posiedzenia ponownie na wniosek N. S. Chruszczowa zakończył wymianę poglądów w sprawach ogólnych i polecił ministrom spraw zagranicznych obu krajów, aby się zajęli opracowaniem konkretnych propozycji z uwzględnieniem dokonanej wymiany poglądów.

Tak, Stany Zjednoczone nie uznawały Związku Radzieckiego przez 15 lat. Ale wskutek tego nie przestaliśmy istnieć.

Rozwija się i krzepnie Chińska Republika Ludowa. Zanimi pozna większość. Dlatego nie uważa państwa europejskie, że nie uznawało Republiki Radzieckiej!

W związku z powyższymi oświadczeniami K. Adenauera zabrał głos N. A. Bułganin.

Adenauer, Węgry, Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej oraz szeregu innych krajów Europy i Azji również wkroczyli na tę samą drogę. W wielu krajach trwa wewnętrzna walka i narody tych krajów rozwiązują problem, jaką drogą mają się rozwijać. Komunizm stał się wielką siłą.

Do powstania komunizmu „przyczyniło się” i Wy, Niemcy. Przecież Marks i Engels urodzili się w Niemczech. Nawarzyliście piwa, więc sami wypicie (śmiech).

Oświadczenie w sprawie stosunków gospodarczych między Niemiecką Republiką

Federalną, a Związkiem Radzieckim złożył sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF dr W. Hallstein.

W toku wymiany poglądów na ten problem N. S. Chruszczow zapytał kanclerza Adenauera czy uważa za możliwe prowadzenie rozmów w sprawie normalizacji stosunków handlowych w czasie obecnego pobytu delegacji NRF, czy też później. K. Adenauer odpowiedział, że oświadczenie delegacji NRF, nie znając konkretnych warunków w dziedzinie gospodarczej, co jest ważne dla wszelkich rozmów na ten temat, nie może powiedzieć: „zawieramy układ handlowy”.

Na pytanie N. A. Bułganina, czy oznacza to, że odbędą się specjalne rozmowy oraz że z NRF przejdzie specjalna delegacja gospodarcza, kanclerz Adenauer odpowiedział, że miał właśnie na myśli specjalne rozmowy, że specjalną delegacją.

N. A. Bułganin wyraził na to zgodę.

Następnie przemawiał N. S. Chruszczow.

Posiedzenie dzisiejsze — oświadczył N. S. Chruszczow — jest bardzo interesujące i bogate w treść. Jeśli ulegniemy namietliwości, trudno będzie rozwiązać omawiane problemy. Jeśli jednak trzeźwo, z państwowego punktu widzenia przedyskutujemy nasze poruszone tu kwestie, jeśli nie dopuszczać do tego, by opowiano nam namietliwość, lecz my opowiadamy namietliwość, to trzeba przyznać, że jest obecnie wiele spraw, nad którymi należy się poważnie zastanowić, ponieważ odbyła się bardzo owocna wymiana poglądów.

Rzecz oczywista, że stoją przed nami niełatwe trudności. Trudności te polegają na tym, że stoimy na różnych stanowiskach, o charakterze ideologicznym. Spotykamy się po raz pierwszy, dlatego odnosimy się do siebie z pewnym uprzedzeniem.

Powstała sytuacja, gdy obok siebie istnieją dwa systemy — system socjalistyczny i system kapitalistyczny. Fakt ten powinniśmy brać za podstawę, albowiem jest to najwęższe. Dlatego też szukajmy porozumienia.

Rozumiemy, że N. A. Adenauer nie chce uznać Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rozumiemy to dobrze. Przecież w ciągu wielu lat w krajach kapitalistycznych twierdzono, że Lenin — to człowiek — fanata. Mówiono, że w Rosji nie może drugo istnieć ustroj radziecki, stworzony przez wielkiego Lenina i założona przez niego Partia Komunistyczna. Na Zachodzie mówiono, że Kraj Radziecki, to wielkie państwo na glinianych nogach. Mówiono także wiele innych tego rodzaju głupstw. Przez leż lat żądanie państwa europejskie nie uznawało Republiki Radzieckiej!

Stworzyliśmy w naszym kraju socjalistyczny układ gospodarki. Wy zaś macie układ kapitalistyczny. Nie będziemy się spierać na temat tego co jest lepsze — kapitalizm czy socjalizm. Gospodarka socjalistyczna istnieje i rozwija się bardzo pomysłnie. Związek Radziecki w ciągu krótkiego okresu przekształcił się z kraju zacofanego i napółfeudalnego w potężne państwo przemysłowe — jest to fakt bezsporny. Kraj nasz niedługo zacofany pod względem kulturalnym przeobrazi się w okresie władzy radzieckiej w potężne mocarstwo o wysokim poziomie kultury i świadomości politycznej narodu. I to jest wynikiem zwycięstwa socjalizmu, wynikiem zwycięstwa ludu. Zanimi pozna większość. Dlatego nie uważa państwa europejskie, że nie uznawało Republiki Radzieckiej!

Stworzyliśmy w naszym kraju socjalistyczny układ gospodarki. Wy zaś macie układ kapitalistyczny. Nie będziemy się spierać na temat tego co jest lepsze — kapitalizm czy socjalizm. Gospodarka socjalistyczna istnieje i rozwija się bardzo pomysłnie. Związek Radziecki w ciągu krótkiego okresu przekształcił się z kraju zacofanego i napółfeudalnego w potężne państwo przemysłowe — jest to fakt bezsporny. Kraj nasz niedługo zacofany pod względem kulturalnym przeobrazi się w okresie władzy radzieckiej w potężne mocarstwo o wysokim poziomie kultury i świadomości politycznej narodu. I to jest wynikiem zwycięstwa socjalizmu, wynikiem zwycięstwa ludu. Zanimi pozna większość. Dlatego nie uważa państwa europejskie, że nie uznawało Republiki Radzieckiej!

Stworzyliśmy w naszym kraju socjalistyczny układ gospodarki. Wy zaś macie układ kapitalistyczny. Nie będziemy się spierać na temat tego co jest lepsze — kapitalizm czy socjalizm. Gospodarka socjalistyczna istnieje i rozwija się bardzo pomysłnie. Związek Radziecki w ciągu krótkiego okresu przekształcił się z kraju zacofanego i napółfeudalnego w potężne państwo przemysłowe — jest to fakt bezsporny. Kraj nasz niedługo zacofany pod względem kulturalnym przeobrazi się w okresie władzy radzieckiej w potężne mocarstwo o wysokim poziomie kultury i świadomości politycznej narodu. I to jest wynikiem zwycięstwa socjalizmu, wynikiem zwycięstwa ludu. Zanimi pozna większość. Dlatego nie uważa państwa europejskie, że nie uznawało Republiki Radzieckiej!

Konferencja prasowa z Hugonem Hanke

● Ciąg dalszy ze strony 2

lizce. Przybyłem samodzielnie.

RED. ZIELICZ („Zołnierz Wolności”):

Pan Prezes wspominał o rodzinie w kraju. Czy miał Pan z nią kontakt?

PREZES HANKE: Kiedy opuściłem kraj — najstarszy syn miał 4 i pół roku. Dziś najstarszy ma 21 lat, a najmłodsza córka, która była, jak mówią u nas na Śląsku, „bajurka” — jest dorosłą panną i ma wybór za mąż. Z moją rodziną korespondowałem, byłem w ciągłym kontakcie i to również odegrało rolę w mojej decyzji.

RED. KARŁOWICZ („Świat”):

Czy w środowisku emigracji w Londynie i w rozmowach prywatnych spotkał się Pan Prezes z takimi samymi nastrojami, jak te, które Państwo skłoniły do powrotu do kraju?

PREZES HANKE: Zdałem sobie sprawę z konsekwencji, jakie moja decyzja spowoduje w Londynie. Nie wątpię, że tam wielkie zamieszanie. Świadczą o tym choćby już to, co mówi się o moim rzekomym powrocie. Bada sugestia różnego rodzaju, różne fantazje będą ogłaszane. Wielu emigrantów zastanowi jednak fakt, że w Polsce, która ogłoszona za kraj przesładowań — mam możliwość publicznego przemawiania do Was.

RED. KETRZYŃSKI („Sto Powszechnie”):

Pismo Hugona Hankego do Augusta Zaleskiego

Szanowny Panie Prezydencie!

Jako powołany przez Pana Prezes Rady Ministrów Rządu RP na uchodźstwie, poczuwam się do obowiązku zawiadomić Pana o mojej decyzji powrotu do kraju. Pragnę w tym liście wyjaśnić Panu, jak również wszystkim Polakom na obczyźnie, jakie motywy skłoniły mnie do tego kroku.

Podjęciu w swym sumieniu po długich wahaniach decyzję powrotu do kraju, kierowałem się najpierw pojętym interesem publicznym. Wracam, zachowując swój stały światopogląd, oparty na wierze chrześcijańskiej. Jestem też daleki od Komunizmu. Uważam, że moje polityczne poczynania, w których sprawa Polski i dobroślimi Polaków stoją na pierwszym miejscu, że te moje polityczne poczynania odpowiadają mojemu światopoglądowi.

Pan Prezydent zna dobrze moją drogę życiową od września 1939 r. Służyłem w Polskich Siłach Zbrojnych dopóki trwała wojna, a po wojnie wziętym do niewoli, początkowo, że nie miałem postępującego złośliwego nowotworu.

W 1928 r. Hugon Hanke był jednym z najbliższych współpracowników Wojciecha Korianta. Wspólnie z Koriantem zorganizował Narodowy Związek Powstańców Śląskich, będący przeciwstawieniem organizacji o podobnej nazwie, utworzonej przez nas, nacjonalistów.

De 1939 r. Hanke był działaczem Chrześcijańskich Związków Zawodowych — początkowo pełnił funkcję sekretarza okręgowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych w Górnym Śląsku, następnie wiceprezesa Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Związków Zawodowych w Warszawie.

Jednocześnie od 1937 r. był członkiem Zarządu Głównego i Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy.

W 1939 r. powołano do wojennej służby w szeregach WP, a następnie przodostał się do Francji i nadal służył w Polskiej Dywizji Grenadierów. Po upadku Francji w

raz pierwszy w życiu. Ojciec jego, Stanisław Czarny, będąc przed wojną bezrobotnym, wyemigrował w 1938 r. do Francji. Przez 18 lat nie widział Ojczyzny. Po jego skromnych bagażach wiad, że we Francji niewiele lepiej niż w Polsce.

Bierność wobec tych zjawisk świadczyła, że hasta obojętności politycznej stały się fikcją. Jakże można mówić o obronie interesów Narodu

raz pierwszy w życiu. Ojciec jego, Stanisław Czarny, będąc przed wojną bezrobotnym, wyemigrował w 1938 r. do Francji. Przez 18 lat nie widział Ojczyzny. Po jego skromnych bagażach wiad, że we Francji niewiele lepiej niż w Polsce.

Bierność wobec tych zjawisk świadczyła, że hasta obojętności politycznej stały się fikcją. Jakże można mówić o obronie interesów Narodu

raz pierwszy w życiu. Ojciec jego, Stanisław Czarny, będąc przed wojną bezrobotnym, wyemigrował w 1938 r. do Francji. Przez 18 lat nie widział Ojczyzny. Po jego skromnych bagażach wiad, że we Francji niewiele lepiej niż w Polsce.

Bierność wobec tych zjawisk świadczyła, że hasta obojętności politycznej stały się fikcją. Jakże można mówić o obronie interesów Narodu

raz pierwszy w życiu. Ojciec jego, Stanisław Czarny, będąc przed wojną bezrobotnym, wyemigrował w 1938 r. do Francji. Przez 18 lat nie widział Ojczyzny. Po jego skromnych bagażach wiad, że we Francji niewiele lepiej niż w Polsce.



NA ZDJĘCIU: Hugon Hanke składa oświadczenie w studio Polskiego Radia.

Jakie, zdaniem Pana, będą konsekwencje Pana powrotu do kraju dla sytuacji politycznej emigracji?

PREZES HANKE: Zdałem sobie sprawę z konsekwencji, jakie moja decyzja spowoduje w Londynie. Nie wątpię, że tam wielkie zamieszanie. Świadczą o tym choćby już to, co mówi się o moim rzekomym powrocie. Bada sugestia różnego rodzaju, różne fantazje będą ogłaszane. Wielu emigrantów zastanowi jednak fakt, że w Polsce, która ogłoszona za kraj przesładowań — mam możliwość publicznego przemawiania do Was.

Podczas lat ostatnich, wiedzący wewnętrznie potrzebę i dręczącą tęsknotę stale śledziłem życie Kraju. Czytowałem regularnie prasę krajową. Wynioskowałem, że propaganda emigracyjna nie podaje prawdziwego obrazu Kraju. Zaczęła we mnie kiełkować myśl, że dochowując wiary swym poglądom jako chrześcijański demokrat, powinienem powrócić do Kraju, wziąć udział w pracy całego narodu. I nie tylko ja.

Obecnie możliwości powrotu stają się realniejsze niż kiedykolwiek. Nie podobna już dłużej zamykać oczu na fakt, że Kraj ma poważne osiągnięcia w wielu dziedzinach. Swą pozycję w świecie i osiągnięcia Kraj zdobył bez naszego udziału. Obecnie Kraj wyciągał do nas pomimo to ręce, puszczając w niepamięć wszelkie krzywdy, byleśmy się tylko zabrał lojalnie do twórczej pracy.

Uważam, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Polskiego, jeżeli w naszych szeregach panoszą się ludzie tego typu co Sopicki, Okulicz, Orwid-Bulicz i inni, którzy prowadzą konszachty z wrogami. Polscy czynnikami z Bonn i są gotowi oddać niemieckim odwetomom Ziemi Zachodniej, wywołane krwią polską i zagosporowanymi ciężką pracą polskiego robotnika i chłopca?

Szukając linii politycznej grupującej emigracyjnych, znajdowałem właściwie tylko nadzieję na trzecią wojnę światową. Toteż nie dziwnego, że Konferencja Genewska stała się dla naszych kół w Londynie prawdziwą „kastrolą”.

Podczas lat ostatnich, wiedzący wewnętrznie potrzebę i dręczącą tęsknotę stale śledziłem życie Kraju. Czytowałem regularnie prasę krajową. Wynioskowałem, że propaganda emigracyjna nie podaje prawdziwego obrazu Kraju. Zaczęła we mnie kiełkować myśl, że dochowując wiary swym poglądom jako chrześcijański demokrat, powinienem powrócić do Kraju, wziąć udział w pracy całego narodu. I nie tylko ja.

Obecnie możliwości powrotu stają się realniejsze niż kiedykolwiek. Nie podobna już dłużej zamykać oczu na fakt, że Kraj ma poważne osiągnięcia w wielu dziedzinach. Swą pozycję w świecie i osiągnięcia Kraj zdobył bez naszego udziału. Obecnie Kraj wyciągał do nas pomimo to ręce, puszczając w niepamięć wszelkie krzywdy, byleśmy się tylko zabrał lojalnie do twórczej pracy.

Uważam, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem. Niełatwo przyszło mi ten krok, Panie

Prezencie, że jest to jedyna okazja dla dziesiątków tysięcy ludzi powierających i marnowanych na emigracji. Jedyna okazja połączenia się z rodzinami i skończenia z bezadzielnym życiem na obczyźnie. Długo walczyłem w swym sumieniu, ile decyzję, zanim ją podjąłem

Kierunek — hodowla

Nikt z znających choć trochę region Białostocki, nie może zaprzeczyć temu, że powiat grajewski dysponuje największą w województwie bazą paszową. Stąd też jego główny kierunek rozwoju pojąć powinien poprzez całkowite zagospodarowanie użytków zielonych, ich prawidłową eksploatację do szerokiego wzrostu hodowli. Stąd również wpływa drugi wniosek, że kluczowym zadaniem w tym powiecie jest wzrost pogłowia bydła.

Trudno przecież podnieść produkcję mięsa w oparciu wyłącznie o chów trzody chlewnej, wymagający ogromnych ilości ziarna i opopowych. Dlatego w planie letnim musimy znacznie zwiększyć ciężar gatunkowy bydła w naszej hodowli, pierając się głównie na wyorzystaniu pasz zielonych.

Perspektywy wielkich prac melioracyjnych

Obok wzrostu produkcji zbożowej najważniejszą jest dalsza melioracja łąk i uprawa nieużytków zielonych. Nie ma potrzeby przypominać o tym, że dotychczas prace melioracyjne przeprowadzono już na przeszło 4.500 hektarach. Prowadzono je przede wszystkim w rejonie basen kuwaskich. Warto jednak podkreślić, że oboty melioracyjne poczynając od bieżącego roku, w którym melioracja obejmuje przeszło 1950 ha, zostanie rozszerzona do kilkunastu tysięcy hektarów w latach następnych.

Trudność związane z pracami melioracyjnymi wynikają przede wszystkim z braku odpowiedniej ilości nakładów finansowych. W

O większą aktywność rady zakładowej w Fastach

Praca rady zakładowej w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach pozostawia wiele do życzenia. O braku jej aktywności świadczą chociażby fakt, że nieistniejące zupełnie grup związkowych — chociaż robotników zatrudnieni przy montażu maszyn w nowopowstałym przedziale pracują już od kilku miesięcy.

Wielu z nich przyszło z innych zakładów pracy. Tam należeli do związków zawodowych, regularnie opłacali składki. W Fastach, gdzie rada zakładowa nie przejawia żadnej aktywności, robotnicy od wielu miesięcy nie płać składek, nie spotykają się na zebraniach grup, ponieważ grupy te nie zostały zorganizowane, a mężowie zaufania nie wybrani.

Przewodniczący rady zakładowej, inż. Różycki, nie może nieświadomie, podjąć sam pracy przypadającej przecież na wszystkich członków rady zakładowej. Słuszne pretensje robotników, żądających żywej działalności od wszystkich członków rady zakładowej oraz od aktywności związkowej, powinny pobudzić do pracy członków rady zakładowej i komisji strukturalnych. Robotnicy kombinatu w Fastach pragną widzieć się z radą zakładową uważając o swej pracy, pragną rozmawiać o swych troskach i kłopotach, których w nowobudowanym zakładzie jest niewiele. Warto, by władze związku wzięły pod uwagę rady zakładowej w Fastach.

H. PRYMAK
(korespondent)

Stanisław Grodzki

I sekretarz KP PZPR
w Grajewie

bieżącym roku na prace te państwo wyasygnowało 9 milionów złotych. Jest to niemała suma, a jednak nie pokryła ona całkowicie potrzeb powiatu. Zaplanowany pod uprawę areał łąk pochłonie wydatki w wysokości 12 milionów złotych. Wynika z tego, że 3 miliony zł musimy zabezpieczyć z własnych, powiatowych rezerw. Głównie wycieczki o chów trzody chlewnej, wymagający ogromnych ilości ziarna i opopowych. Dlatego w planie letnim musimy znacznie zwiększyć ciężar gatunkowy bydła w naszej hodowli, pierając się głównie na wyorzystaniu pasz zielonych.

Wyraz wzrostu świadomości chłopów

Zadanie, o którym mówimy, możliwe jest do wykonania przy pełnej politycznej mobilizacji pracujących chłopów do prac melioracyjnych. Chodzi przy tym o to, abyśmy w naszej samoczuła pełną odpowiedzialność za te prace, żeby sama garnęła się do uprawy łąk. Oczywiście, pomoc państwa pozwoli na znaczne rozszerzenie w latach przyszłych robot melioracyjnych w powiecie. Nie oznacza to wcale, że robot powinniśmy to jedynie kosztem państwa. Dlatego sprawę tę przedstawić należy jasno, bez żadnych niedomówień.

Pomoc państwa będzie większa tam, gdzie sami chłopcy do pracy biorą się najlepiej. Mam na myśli zarówno duże kompleksy łąk, jak również małe. Zwrócić musimy uwagę na gromady: Sienickie, Rakowe i im podobne, gdzie ludność widzi korzyści z melioracji, gdzie chłopcy deklarują możliwość dużą pomoc w czasie robot.

Zadaniem naszych organizacji partyjnych w tym okresie jest przede wszystkim wszystkich chłopom podstać wózek, że państwo robi to w ich własnym interesie, że oni powinni być w tym najwięcej zainteresowani, powinni zrozumieć, że robia to dla własnego i ogólnego dobra.

Rozwijać formy kolektywnego działania

Z melioracją wiąże się inna, bardzo ważna sprawa, podkreślona z całą siłą przez Plenum KC naszej partii. Jest nią prosta kooperacja na wsi.

Prace melioracyjne stwarzają dogodne warunki dla pracy zespołów łąkarskich. Wiadomym jest, że uprawione łąki zostawiać bez opieki nie można. Aby przynosiły one dobre plony trawy, muszą być systematycznie pielęgnowane, troskliwie rzeźnione, jest odpowiednio konserwować, przy czym, jak wynika z dotychczasowej praktyki, zespół ludzi robi to o wiele lepiej i szybciej.

Chodzi nam przeważnie o te uprawione łąki, które nie mają swoich właścicieli, którym się nikt nie interesuje. A jak takich mamy dość dużo w powiecie. Stąd wynika konkretne zadanie na najbliższy okres, które określić można by tak: wszystkie pozostawione bez opieki łąki oddać pod dalszą uprawę zespołom łąkarskim.

Chłopcy grajewscy chętnie przystępują do tej formy zespołowej pracy. Świadczy o tym 40 pracujących już dziś zespołów łąkarskich w powiecie. Sama organizacja nowych zespołów, ich dalsza praca, nie może być puszczona na żywioł, bo najczęściej nie z tego nie wychodził zespół ludzi, nie z tego, bądź pracuje źle. A nam zależy nie na fikcji, nie na zespołach istniejących tylko na papierze, lecz na ich rzeczywistej pracy, na tym, aby każdy osuszony, względnie nawodniony hektar był właściwie wykorzystany. Wykorzystać go można różnie.

Wysięk naszych громадичких организаций партийных пойдёт в том kierunku, aby powstające zespoły łąkarskie, wspólnej pracy nie kończyły

na wyoraniu łąk i zasianiu traw. Możliwe i bardzo wskazane jest, aby dokonywać wspólnych zbiorów, budować zespołowe obory i zakłady zespołowej hodowli krów. Opakie zespołu łąkarskiego o wspólną hodowlę sementuje go, zainteresuje materialnie w kolektywnej pracy.

Nie ulega wątpliwości, że zespoły takie utworzy się spośród drobnych gospodarzy, którym trzeba będzie pospieszyć z materiałną pomocą w formie kredytów na budowę wspólnych obór, czy też zakup bydła. Z pomocą taką muszą się one bezwzględnie spotkać. Zresztą dotyczy to nie tylko zespołów łąkarskich.

W powiecie grajewskim rozstrzygnięciem jest kilkanaście tzw. resztek. Uprawia ich zajmujący się dotychczas gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, i to zajmowały się bardzo źle. Resztkowi zamiast przynosić GOS-om dochód (ziemia jest dobra) przynosiły deficyt. W wyniku wadliwej gospodarki plony nie pokrywały nakładów. Dlatego wydaje się słusznym, aby ziemię tę przekazać zespołom uprawowym, w ręce małorolnych chłopów.

Jak zaznaczyłem, chodzi nam o dobrą pracę zespołową zarówno łąkarskich, jak też uprawowych. Organizacja tych zespołów wywoła poważne rezerwy tkwiące w naszym powiecie. Bieć się o to będzie każda organizacja partyjna, wszyscy członkowie partii w powiecie grajewskim.

KILKA SŁÓW SERDECZNYCH

Ludzie pracujący w jednym zawodzie stanowią niejako wielką rodzinę. Mam u nas kilkanaście „rodzin”. Są nimi górnicy, włókiennicy, leśnicy, nauczyciele. Każda taka „zawodowa rodzina” ma swoją charakterystyczny cech. U kolejarzy cechą tą jest dokładność i punktualność. Ta kolejarzka punktualność stała się kanwą fragmentu powieści Kornela Makuszyńskiego. Według tego fragmentu, kolejarz wychodzący z domu na służbę, żegna żonę słowami:

„Pamiętaj, zrób obiad na piętnaście czterdziści dwie!” Nie zawsze jednak ta kolejarzka dokładność wygląda tak anegdotycznie. Jest ona wielką zaletą kolejarzy. Dzięki niej kolejarzkie słowo jest zawsze pewne i zawsze na nim można polegać.

Franciszek Nowakowski jest majsterem Działu Napraw Rewizyjnych i Średnich Parowozowni PKP w Białymstoku.

— U nas, towarzyszu, nie może być „fuszerki!” — mówi on. — Na głowie stań, a parowóz naprawić trzeba na czas. Termin, to „mur, żelazo, beton”.

Dział, którym kieruje Franciszek Nowakowski, przeprowadza naprawy parowozów. Każdy parowóz, co jakiś czas poddawany jest naprawie rewizyjnej, a rzadziej naprawie średniej. Terminy napraw są zawsze ściśle dotrzymywane, a nawet o kilka dni skracane. Średnia naprawa powinna według harmonogramu, trwać 17 dni. Parowozy potrzebne są jednak na szlaku. Szczególnie teraz, kiedy zbliża się gorący okres jesiennych przepraw. Jeden parowóz więcej na szlaku, to sprawniejsze przewozy, to duże oszczędności pieniędzy. Dlatego pracownicy parowozowni zatrudnieni przy naprawach parowozów, aby pociąg stał, aby skrócić terminy choć o dzień lub dwa.

Turystyka wysokogórska



NA ZDJĘCIU: w drodze na Świątce. W dół — fragment Doliny Pięciu Stawów. CAP fot. St. Wdowiński

2.500 nowych traktorzystów zasilili kadry POM

W ośrodkach szkolenia kadr mechanizatorów rolnictwa dobiegają końca półroczne kursy dla traktorzystów. Do końcowych egzaminów, które rozpoczyna się w połowie września br., przystąpi ok. 2.500 osób. Po złożeniu egzaminów, traktorzyści rozpoczyna jeszcze w bieżącym miesiącu prace w POM-ach.

KILKA SŁÓW SERDECZNYCH

Przy każdym z remontowanych parowozów panuje ożywiony ruch. Używają się robotnicy z brygady kolarzy Juliana Szymańskiego. Obok nich pracuje brygada Antoniego Jakubowskiego — sami traktorzyści — sami specjalistami od podwozia. Naprawę trolej — suwaków wykonują mechanicy z brygady Antoniego Sperskiego. Droga jest każda minuta. Wszyscy zdają sobie sprawę, że kolejarzkie słowa trzeba dotrzymać.

Cały dział Napraw Rewizyjnych i Średnich dla uczczenia „Dnia Kolejarza” postanowił dodatkowo wyremontować ponad plan napraw jeden parowóz. Jeden parowóz, który wcześniej wyjechał na szlak.

Kiedy siedzisz, Czytelniku, w przedziale pociągu osobowego i oglądasz przez okno krajobraz, nie zdajesz sobie sprawy często, że maszyniści prowadzący pociąg walczą. Walczą z czasem i ogniem, któremu trzeba wydzielać węgiel.

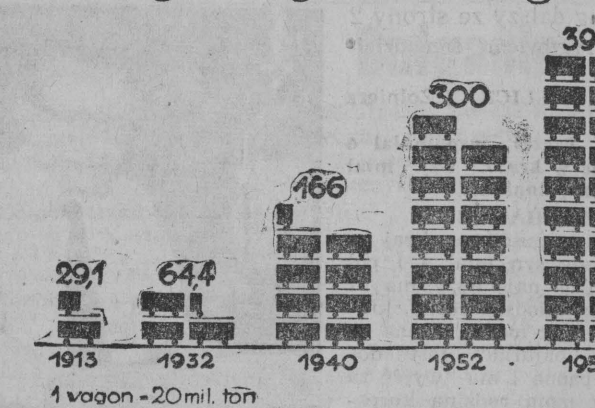
— Droga wolna! — daje znak dyżurny ruchu. — Odjazd! — wydaje polecenie maszynistom kierownik pociągu. Wolno rusza pociąg. Kierunek — Bielsk Podlaski. Na parowozie obok maszynisty i kierownika pociągu, który w różnych formach i przy różnych okazjach kożystają z pracy kolejarzy, z pracy trudnej i szlachetnej.

F. LEWICKI

Dział, którym kieruje Franciszek Nowakowski, przeprowadza naprawy parowozów. Każdy parowóz, co jakiś czas poddawany jest naprawie rewizyjnej, a rzadziej naprawie średniej. Terminy napraw są zawsze ściśle dotrzymywane, a nawet o kilka dni skracane. Średnia naprawa powinna według harmonogramu, trwać 17 dni. Parowozy potrzebne są jednak na szlaku. Szczególnie teraz, kiedy zbliża się gorący okres jesiennych przepraw. Jeden parowóz więcej na szlaku, to sprawniejsze przewozy, to duże oszczędności pieniędzy. Dlatego pracownicy parowozowni zatrudnieni przy naprawach parowozów, aby pociąg stał, aby skrócić terminy choć o dzień lub dwa.

ZSRR w liczbach

Wydobycie węgla



44 q żyta z ha dzięki dodatkowemu zapylaniu

Rekordowy plon żyta zebrali w tym roku Stanisław Wypchło — średniorolny chłop z Okunia, w pow. Sułchów, w woj. zielonogórskim. Z 1,25 ha ziemi V klasy uzyskał on 55 q żyta, co w przeliczeniu na 1 ha wynosi 44 q. Zebrane żyto oznacza się dorodnymi, pełnymi kłosami, które zawierają przeciętnie od 60 do 80 ziaren.

Tak piękne wyniki Wypchło zdołał osiągnąć w uprawie gleby, a przede wszystkim dodatkowemu zapylaniu zboża, jakie w swoim gospodarstwie stosuje od dwóch lat.

Bywa i tak

Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Poczta i Telegraf i Telefon pozostawia ostatni laurów Polakom Komitetowi Olimpijskiemu. Po stanowio zorganizować konkurencyjnego „otkę”. Mogłby on tym udział wzięć w posiedzeniu nowożydanej książki telefonicznej. Gra jest bardzo prosta: obawia się poszczególne numery telefonów odpowiednią sumą i dzwoni się pod obawionym numerem.

Wczoraj postawiłem na numer 29-31. Według książki, właścicielem tego telefonu powinien być Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny. Złosisz się Rejonowej Kierownictwo Robot Melioracyjnych. Postawiłem jeszcze raz: „21-51 — dyżurny”. Dzwonię, zgłasza się... mieszkanię prywatne i to bynajmniej nie dyrektora.

Jednym słowem, przepraszam, ale do trzech razy sztuka. Odkuję się innym razem.

Próbuje i Wy. Doskonale zabawa. Tylko, że częściej

— Jakiegoś dziecka stało? Zabolalo co? A może przyszło się co niedobrego?

Chłopiec nie odpowiedział. Już spał, z głową skierowaną na bok, do ściany. Krzemień mimo to długą jeszcze chwilę wpatrywał się w jego zaróżowioną lekko twarzyczkę, zasłuchany w równy, cichy oddech, potem ostrożnie, delikatnie podciągnął pierzynkę napowrót, jak leżała przedtem i odszedł od łóżka na palcach.

Późno poszli spać. Maria od razu usnęła, przytulona do Maliny, on, jak się ułożył, tak leżał z szeroko otwartymi oczami. Nie chciało mu się spać. Myślał burzliwie, chaotycznie o swojej przeszłości, a przyszłości nie widział przed sobą żadnej. Tak sobie zwinnął los, zniszczył życie, tak głupio, lekkomyślnie — jak mógł? A jaki teraz ratunek dla niego? Zaden. Bo na domiar złego tchórz z niego... tchórz! A gdyby był uczynił tak, jak zamierzał i pojechał do Komitetu, może by mu darowano część win? Przecież nie kaci tam siedzą, czyhający tylko na zgubę człowieka, a ludzie, którzy rozumieją, znają słabość ludzką...

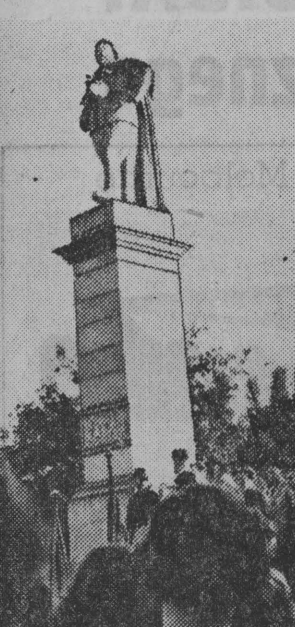
Poderwał się na posłaniu, a po chwili wyskoczył z łóżka i począł się szybko ubierać.

Maria, przebudzona, długo patrzyła na niego, nie rozumiejąc dlaczego się ubiera, potem z jękiem przypadła do niego.

— Co ty robisz?

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęły



W Białymstoku tegoroczny Miesiąc Przyjaźni zapoczątkował Pochód Przyjaźni przybyli na Plac, gdzie pod Pomnikiem Wdzięczności złożono wieniec.

NA ZDJĘCIU: widok na Pomnik Wdzięczności w czasie piątkowego, uroczystego wienca.

Fot. „Gazeta” — A. B.

Bywa i tak

Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Poczta i Telegraf i Telefon pozostawia ostatni laurów Polakom Komitetowi Olimpijskiemu. Po stanowio zorganizować konkurencyjnego „otkę”. Mogłby on tym udział wzięć w posiedzeniu nowożydanej książki telefonicznej. Gra jest bardzo prosta: obawia się poszczególne numery telefonów odpowiednią sumą i dzwoni się pod obawionym numerem.

Wczoraj postawiłem na numer 29-31. Według książki, właścicielem tego telefonu powinien być Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny. Złosisz się Rejonowej Kierownictwo Robot Melioracyjnych. Postawiłem jeszcze raz: „21-51 — dyżurny”. Dzwonię, zgłasza się... mieszkanię prywatne i to bynajmniej nie dyrektora.

Jednym słowem, przepraszam, ale do trzech razy sztuka. Odkuję się innym razem.

Próbuje i Wy. Doskonale zabawa. Tylko, że częściej

— Jakiegoś dziecka stało? Zabolalo co? A może przyszło się co niedobrego?

Chłopiec nie odpowiedział. Już spał, z głową skierowaną na bok, do ściany. Krzemień mimo to długą jeszcze chwilę wpatrywał się w jego zaróżowioną lekko twarzyczkę, zasłuchany w równy, cichy oddech, potem ostrożnie, delikatnie podciągnął pierzynkę napowrót, jak leżała przedtem i odszedł od łóżka na palcach.

Późno poszli spać. Maria od razu usnęła, przytulona do Maliny, on, jak się ułożył, tak leżał z szeroko otwartymi oczami. Nie chciało mu się spać. Myślał burzliwie, chaotycznie o swojej przeszłości, a przyszłości nie widział przed sobą żadnej. Tak sobie zwinnął los, zniszczył życie, tak głupio, lekkomyślnie — jak mógł? A jaki teraz ratunek dla niego? Zaden. Bo na domiar złego tchórz z niego... tchórz! A gdyby był uczynił tak, jak zamierzał i pojechał do Komitetu, może by mu darowano część win? Przecież nie kaci tam siedzą, czyhający tylko na zgubę człowieka, a ludzie, którzy rozumieją, znają słabość ludzką...

Poderwał się na posłaniu, a po chwili wyskoczył z łóżka i począł się szybko ubierać.

Maria, przebudzona, długo patrzyła na niego, nie rozumiejąc dlaczego się ubiera, potem z jękiem przypadła do niego.

— Co ty robisz?

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

Z uroczystości 50-lecia ZZN

Elementarz — broni najsukuteczniejsza

W spółdzielni remontowo-konserwacyjnej mamy brakorobów

Jak dotychczas Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjnej na szczycie się solnym wykonawstwem prac. Okazuje się jednak, że remontujący sklepy PSS z nazwą „solidna” pozełniali się na zawsze. Wszystkie remonty w sklepach PSS wykonane zostały po partaku.

Jżeli kierownik spółdzielni nie wierzy, niech obejrzy wymontowany przez swoich pracowników sklep nr 26 przy Szkole do Zielonej, sklep nr 35 przy ul. 1 Maja. Niekoniecznie sprawdzi, jak długo po wykonanym terminie roboty te zostały zakończone.

T. MALEWICZ
korespondent

Diabeł?

„W kinie „Półk” już od dłuższego czasu ubikacja dostępna jest tylko dla tych, którzy posiadają gumowe buty”. Przeciwnie! Śmiertelnik nie może z niej korzystać, gdyż woda sięga do kostek.

ST. FRANKIEWICZ
Białystok

Bywa i tak

Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Poczta i Telegraf i Telefon pozostawia ostatni laurów Polakom Komitetowi Olimpijskiemu. Po stanowio zorganizować konkurencyjnego „otkę”. Mogłby on tym udział wzięć w posiedzeniu nowożydanej książki telefonicznej. Gra jest bardzo prosta: obawia się poszczególne numery telefonów odpowiednią sumą i dzwoni się pod obawionym numerem.

Wczoraj postawiłem na numer 29-31. Według książki, właścicielem tego telefonu powinien być Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny. Złosisz się Rejonowej Kierownictwo Robot Melioracyjnych. Postawiłem jeszcze raz: „21-51 — dyżurny”. Dzwonię, zgłasza się... mieszkanię prywatne i to bynajmniej nie dyrektora.

Jednym słowem, przepraszam, ale do trzech razy sztuka. Odkuję się innym razem.

Próbuje i Wy. Doskonale zabawa. Tylko, że częściej

— Jakiegoś dziecka stało? Zabolalo co? A może przyszło się co niedobrego?

Chłopiec nie odpowiedział. Już spał, z głową skierowaną na bok, do ściany. Krzemień mimo to długą jeszcze chwilę wpatrywał się w jego zaróżowioną lekko twarzyczkę, zasłuchany w równy, cichy oddech, potem ostrożnie, delikatnie podciągnął pierzynkę napowrót, jak leżała przedtem i odszedł od łóżka na palcach.

Późno poszli spać. Maria od razu usnęła, przytulona do Maliny, on, jak się ułożył, tak leżał z szeroko otwartymi oczami. Nie chciało mu się spać. Myślał burzliwie, chaotycznie o swojej przeszłości, a przyszłości nie widział przed sobą żadnej. Tak sobie zwinnął los, zniszczył życie, tak głupio, lekkomyślnie — jak mógł? A jaki teraz ratunek dla niego? Zaden. Bo na domiar złego tchórz z niego... tchórz! A gdyby był uczynił tak, jak zamierzał i pojechał do Komitetu, może by mu darowano część win? Przecież nie kaci tam siedzą, czyhający tylko na zgubę człowieka, a ludzie, którzy rozumieją, znają słabość ludzką...

Poderwał się na posłaniu, a po chwili wyskoczył z łóżka i począł się szybko ubierać.

Maria, przebudzona, długo patrzyła na niego, nie rozumiejąc dlaczego się ubiera, potem z jękiem przypadła do niego.

— Co ty robisz?

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

Kto powstawałszyby w blokach ZOR

Kończąc się prace przy przeprowadzaniu robot elewacyjnych w blokach ZOR przy ul. 1 Maja. W wyniku tych prac bloki te wyglądają pięknie w nowej śnieżno-białej szacie, ale również w wyniku tych prac murarze zbili kilkanaście szymb. Jak dotychczas szymby te nie są powstawiane.

Jeszcze w czerwcu Dyrekcja Robot Elewacyjnych (Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 14/16) wydała polecenie kierownikowi robot w Białymstoku, w którym jasno i wyraźnie pisał, że szymby mają być powstawiane. Również tego rodzaju polecenie otrzymała DBOR w Białymstoku, współpracująca z kierownictwem robot elewacyjnych. Oba te polecenia mało poskutkowały.

M. M.
korespondent



NA ZDJĘCIU: widok na Pomnik Wdzięczności w czasie piątkowego, uroczystego wienca.

Fot. „Gazeta” — A. B.

Bywa i tak

Przedsiębiorstwo Państwowe Polska Poczta i Telegraf i Telefon pozostawia ostatni laurów Polakom Komitetowi Olimpijskiemu. Po stanowio zorganizować konkurencyjnego „otkę”. Mogłby on tym udział wzięć w posiedzeniu nowożydanej książki telefonicznej. Gra jest bardzo prosta: obawia się poszczególne numery telefonów odpowiednią sumą i dzwoni się pod obawionym numerem.

Wczoraj postawiłem na numer 29-31. Według książki, właścicielem tego telefonu powinien być Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny. Złosisz się Rejonowej Kierownictwo Robot Melioracyjnych. Postawiłem jeszcze raz: „21-51 — dyżurny”. Dzwonię, zgłasza się... mieszkanię prywatne i to bynajmniej nie dyrektora.

Jednym słowem, przepraszam, ale do trzech razy sztuka. Odkuję się innym razem.

Próbuje i Wy. Doskonale zabawa. Tylko, że częściej

— Jakiegoś dziecka stało? Zabolalo co? A może przyszło się co niedobrego?

Chłopiec nie odpowiedział. Już spał, z głową skierowaną na bok, do ściany. Krzemień mimo to długą jeszcze chwilę wpatrywał się w jego zaróżowioną lekko twarzyczkę, zasłuchany w równy, cichy oddech, potem ostrożnie, delikatnie podciągnął pierzynkę napowrót, jak leżała przedtem i odszedł od łóżka na palcach.

Późno poszli spać. Maria od razu usnęła, przytulona do Maliny, on, jak się ułożył, tak leżał z szeroko otwartymi oczami. Nie chciało mu się spać. Myślał burzliwie, chaotycznie o swojej przeszłości, a przyszłości nie widział przed sobą żadnej. Tak sobie zwinnął los, zniszczył życie, tak głupio, lekkomyślnie — jak mógł? A jaki teraz ratunek dla niego? Zaden. Bo na domiar złego tchórz z niego... tchórz! A gdyby był uczynił tak, jak zamierzał i pojechał do Komitetu, może by mu darowano część win? Przecież nie kaci tam siedzą, czyhający tylko na zgubę człowieka, a ludzie, którzy rozumieją, znają słabość ludzką...

Poderwał się na posłaniu, a po chwili wyskoczył z łóżka i począł się szybko ubierać.

Maria, przebudzona, długo patrzyła na niego, nie rozumiejąc dlaczego się ubiera, potem z jękiem przypadła do niego.

— Co ty robisz?

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

— Nie gniewaj się — odrzekł — ale

Ogółem 1116 izb mieszkalnych otrzyma w bieżącym roku Białystok

Na VI sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, dużo uwagi poświęcono zagadnieniu budownictwa, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego. Miasto otrzymuje bowiem wciąż znaczne trudności lokalowe.

W roku bieżącym w ramach budownictwa ZOR-owskiego wybudowano już 363 izby mieszkalne, a do końca br. oddane zostaną do użytku jeszcze 593 izby mieszkalne.

Oprócz tego gospodarka komunalna przekazuje do końca br. 160 nowych izb mieszkalnych (łącznie z zamieszkalymi już blokami przy ul. Kilińskiego), a spółdzielnie mieszkaniowe wzniosły w osiedlu Antoniuk — 20 domków jednorodzinnych.

Ponadto wznosi się szereg budynków biurowych m. in. dla Białostockiego Okręgu Lasów Państwowych, Sądu Wojewódzkiego, Prokuratury oraz ratusz i inne.

Na rok przyszły natomiast,



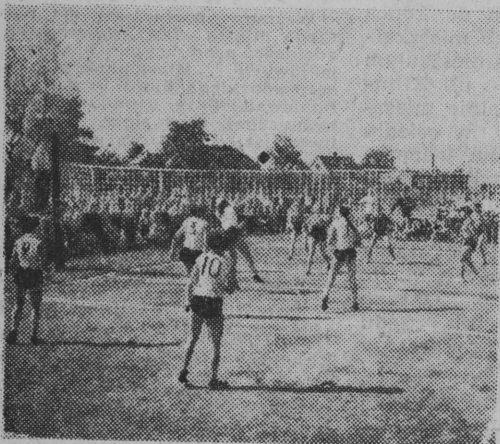
★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

DZIEŃ KOLEJARZA na boiskach

W bogatym programie obchodu tegorocznego Dnia Kolejarza w naszym województwie nie zabrakło również ciekawych imprez sportowych, które odbyły się w Białymstoku, Starosielcach, Łapach, Elku, Hajnówce i Czeremsku.

nami Startu i Mazura. Zwyciężył Start 2:1 (2:0).

W CZEREMSKU rozegrano w niedzielę czwórmecz siatkówki mężczyzn, pomiędzy drużynami Kolejarz Czeremcha, WKS Czeremcha, LZS Czeremcha i LZS Sarnaki. W czwórmeczu pierw-



Z okazji Dnia Kolejarza na boisku Kolejarza w Białymstoku odbyło się kilka imprez sportowych. NA ZDJĘCIU — fragment meczu siatkówki kobiet Włókniarz Zyrardów — Kolejarz Białystok zakończony zwycięstwem Włókniarza 3:0.

W BIAŁYMSTOKU na boisku Kolejarza rozegrany został w godzinach przedpołudniowych ciekawy trójmecz siatkówki kobiet, w którym udział wzięły drużyny Włókniarza Zyrardów, Kolejarza Białystok i Kolejarz Olsztyn. W spotkaniach padły następujące wyniki: Włókniarz Zyrardów, w którym gra zawodniczką kadry narodowej Bogumiła Jasińska, pokonał Kolejarza Białystok 3:0. Kolejarz Białystok wygrał z Kolejarzem Olsztyn 3:0, a Włókniarz Zyrardów wygrał z Kolejarzem Olsztyn również 3:0. Białostockie Kolearki zagrały tym razem bardzo słabo.

W Domu ZZZK rozegrano mecz tenisa stołowego o mistrzostwo A klasy pomiędzy Kolejarzem Białystok i Legią Olecko. Wygrał gospodarz 7:3. Po południu również na boisku Kolejarza rozegrany został mecz piłki nożnej o mistrzostwo A klasy, w którym Ognisko Białystok pokonało Sokół z Sokółki 3:2 (3:1).

W STAROSIELCACH rozegrano w niedzielę trójmecz siatkówki mężczyzn, w którym udział wzięły drużyny Kolejarz Starosielce, LZS Gródek 3:0, LZS Gródek — Gwardia II Białystok 0:3. Kolejarz Starosielce — Gwardia II Białystok 3:2.

W ŁAPACH odbyły się z okazji Dnia Kolejarza zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły na boisku wielu widzów. NA ZDJĘCIU — start do biegu finałowego na 100 m kobiet.

W HAJNÓWCE w meczu piłkarskim o mistrzostwo wojewódzkiej klasy A spotkały się drużyny Wigier z Suwałk i Syreny z Hajnówki. Zwyciężyli goście 4:2 (1:0).

W ELKU oprócz trzeciogodowego meczu piłkarskiego Mazur Elk — Kolejarz Pruszków 1:1, zostały zorganizowane masowe zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano następujące wyniki: kobiety, 100 m — 1. Kuźma 14,8 sek., 200 m — 1. Kuźma 32 sek., skok wzwyż — Marcinkiewicz 135 cm.

Mężczyźni, 100 m — Wyszczelski 12 sek., 800 m — Zastocki 2.26,3, 1000 m — Kosakowski 3.10,0, 1500 m — Prokuda 4.42,7, skok wzwyż — Hawrysz 173 cm (rekord powiatu).

Podczas zawodów lekkoatletycznych zdobyto 13 klas młodzieżowych, 3 trzecie i 2 drugie.

Rozegrano w Elku także towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscowymi dru-

W niedzielę na stadionie Kolejarza w Białymstoku rozegrano trójmecz siatkówki kobiet pomiędzy drużynami Kolejarz Białystok, Włókniarz Zyrardów i Kolejarz Olsztyn. NA ZDJĘCIU: — ścina zawodniczką Zyrardowskiego Włókniarza Jasińska, blokuje Kuczyńską z Kolejarza Białystok.

zostały ciekawe zawody lekkoatletyczne, w których udział wzięło prawie 50 zawodników i zawodniczek. Oto ciekawsze wyniki.

Kobiety. W biegu na 100 m zwyciężyła Jabłońska — 14,1 sek. przed Januszyk — 14,3 sek., w skoku w dal dobry wynik osiągnęła Jabłońska — 4,75 m.

Mężczyźni. Bieg na 100 m wygrał Witold Łapiński — 12,3 sek. przed Wiesławem Łapińskim — 12,5 sek., w skoku w dal pierwsze miejsce zajął Hościłowicz 6,07 m, w rzucie oszczepem Karwat uzyskał 50,46 m, w pchnięciu kulą (5 kg) Szyłuk uzyskał 12,97 m, a w rzucie dyskiem 38,75 m.

Najbliżej w zawodach startowała młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Łapach.

W towarzyskim meczu piłkarskim Kolejarz Łapy zremisował z LZS Uhowo 1:1 (1:0).

Odbyły się również w Łapach dziecięce wyścigi rowerowe. Na dystansie 400 m najlepsze wyniki uzyskali Majewski i Danuta Kurek. Wszyscy uczestnicy tych zawodów otrzymali po czekoladzie.

2 rekordy świata i 6 Polski plonem meczu lekkoatletycznego

Polska - Węgry Wspaniały bieg Jerzego CHROMIKA

W sobotę 10 bm. na Nepszadonie w Budapeszcie wobec 40 tys. widzów rozpoczął się lekkoatletyczny mecz Węgry — Polska. Po pierwszym dniu zawodów prowadzili zdecydowanie Węgrzy — w konkurencjach męskich 62:44 i w konkurencjach kobiecych 38:24.

Zawody przyniosły w pierwszym dniu gorsze niż się spodziewano wyniki lekkoatletów polskich, którzy odnieśli jedynie trzy zwycięstwa. Siłą w rzucie oszczepem — 78,81. Adamczyk w skoku o tyczce — 4,30 oraz sztafeta kobiet 4 x 100 m — 46,2 — nowy rekord Polski. Nowy rekord Polski ustanowił również w biegu na 1,500 m Lewandowski, który uzyskał dobry czas 3:43,4.

Pierwszy dzień zawodów dostarczył widzom wielkiej emocji w postaci nowego rekordu świata, który ustanowił w biegu na 5 tys. m Węgier Iharos — 13:50,8.

Drugi dzień międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego Węgry — Polska przyniósł rewelacyjne wyniki.

W biegu na 3.000 m z przeskoczeniem Jerzy Chromik, który spotkał się z oficjalnym rekordzistą świata na tym dystansie — Rosnyoi uzyskał wspaniały wynik będący nowym rekordem świata — 8:40,2. Chromik, który prowadził przez cały czas miał następujące międzyczas: 400 m — 68,0, 800 m — 2:15,0, 1000 m — 2:43,0, 2000 m — 5:43,2.

Choć spotkanie wygrali zdecydowanie Węgrzy (w konkurencjach kobiecych 58:46, a w męskich 122:89), wszystkie kon-

kurencje były bardzo wyrównane, a nasi reprezentanci poprowadzili 5 rekordów Polski: Rut w rzucie młotem — 60,79. Krefft w biegu na 800 m 1:48,9. Majka-Dobrzycka w rzucie oszczepem 49,87. Grabowski w skoku w dal — 7,55. Bugala w biegu na 110 m ppl. wyrównał rekord Polski wynikiem 14,8.

Grabowski zwyciężył w skoku w dal wynikiem 7,73. Nie może być on jednak uznany jako nowy rekord Polski, ponieważ uzyskany był podczas silnego wiatru. Wszystkie wyniki Grabowskiego przekroczył 7,50. W konkurencji tej Poledessy poniósł pierwszą porażkę w skoku w dal z zawodnikami Europy. Zwyciężył go nie tylko Grabowski ale i Iwański, który uzyskał — 7,50.

Mazur Elk nie rozstrzygnął spotkania z Kolejarzem Pruszków

Składy drużyn: MAZUR: Bucza, Protasiewicz, Grzesiuk, Chodkiewicz, Gromelski, Borawski, Stefanowski, Sadowski, Banaś, Marcinkiewicz (Baklarz).

KOLEJARZ: Łukasiewicz, Łosiewicz, Okuniewski, Kotlarski, Szczepaniak, Wendolowski, Ejgiel, Szymczak, Mostowski, Byczkowski, Kospier.

Sędziował ob. Ryba z Warszawy. Widzów ponad 2 tys.

Z okazji Dnia Kolejarza niedzielny mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi miał w Elku uroczystą oprawę w postaci flag i hasła na stadionie, a przed meczem i w czasie przerwy

przegrzewała orkiestra kolejarzy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0), przy czym wynik w pełni odzwierciedla przebieg gry. Remis uzyskany w Elku nie krzywdzi żadnej z drużyn. Do przerwy zdecydowanie przewagę miał Mazur, a po zmianie boisk — Kolejarz Pruszków.

Zaraz po gwizdce sędziego, do ataku ruszają piłkarze Elku. Ataki są składowe gdyż Sadowski doskonale rozumie się z Banaśiem. Stwarzają oni wiele niebezpiecznych sytuacji na polu podbramkowym Pruszków. Już w 5 minucie ostry strzał oddaje Banaś, ale bramkarz Łukasiewicz broní pewnie. Kontratak Pruszkowa kończy się na skutecznej interwencji Buczy.

Mazur jest nadal w ataku i uzyskuje wyraźną przewagę. Stale goszczą napastników Mazura na polu podbramkowym Pruszkowa oraz częste celne strzały dają powód do spodziewania się bramki. Tymczasem pierwsza bramka meczu pada dopiero w 35 min. gry ze strzału Borawskiego. Strzał jest niski, w prawy róg bramki, nie do obrony.

W drugiej połowie spotkania sytuacja zmienia się. Teraz strona atakująca są Kolejarze z Pruszkowa. Grają oni bardzo szybko i dają do remisu. Już w dziesiątej minucie po przerwie remis wisi na włosku, ale ostry strzał odbija się od poręczki. W 20 i 22 min. Bucza musi znowu interweniować.

Bramka wyrównująca pada w 25 min. gry. Strzał z rzutu rożnego przebijając Mostowski i lekko kierując piłkę do siatki.

Pozostałe minuty gry — to obustronne ataki, które nie zawsze jednak kończą się skutecznym strzałem. Obie drużyny dają do strzelenia zwycięskiej bramki. Nie udaje to się żadnej.

Mecz kończy się na polu podbramkowym Elku.

W zespole Mazura wyróżnili się Banaś oraz środkowy obrońca, a w zespole Pruszkowa Mostowski i Wendolowicz.

J. CHARCHOWSKI

Nie udał się rewanż lekkoatletom woj. łódzkiego

Rozegrany w niedzielę w Piotrkowie Trybunalskim rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i województwa łódzkiego zakończył się zwycięstwem drużyny białostockiej 115,5 pkt. : 113,5 pkt.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:

Kobiety. Bieg 100 m — 1. Średzińska (B) 13 sek., 2. Rosińska (B) 13,9 sek., 3. Bartkiewicz (B) 14 sek., bieg 400 m — 1. Kirko (B) 1:03,6, 2. Strabula (B) 1:07,4, 3. Kabulska (B) 1:07,4, kula — 1. Post (B) 10,85 m, 2. Piłowska (B) 10,09 m, 3. Wołukani (B) 9,51 m, dysk — 1. Post (B) 38,32 m, 2. Brzeska (B) 35,31, 3. Wołukani (B) 28,11 m, Skok w dal — 1. Średzińska (B) 4,97 m, 2. Bartkiewicz (B) 4,94 m, 3. Jesionek (B) 4,62 m, skok wzwyż — 1. Kulesza (B) 131 cm, 2. Post (B) 126 cm, 3. Kisielewska (B) 126 cm.

Mężczyźni. Bieg 100 m — 1. Tarasiewicz (B) 11,3 sek., 2. Gąsowski (B) 11,6 sek., 3. Sułkowski (B) 11,9, dysk — 1. Bielski (B) 40,07 m (w sobotę Bielski startując na mistrzostwach Polski juniorów uzyskał wynik 44,98 m zdobywając tytuł wice-mistrza Polski juniorów w rzucie dyskiem na rok 1955), 2. Borowski (B) 36,43 m, 3. Urbanak (B) 35,22 m, skok w dal — 1. Zakarcecki (B) 6,56 m, 2. Konczarek (B) 6,53 m, 3. Gąsowski (B) 6,24, skok wzwyż — 1. Siergiejew (B) 171 cm, 2. Mazurek (B) 171 cm, 3. Gnyś (B) 171 cm, tyczka — 1. Bednarek (B) 3,40 m, 2. Cegielski (B) 3,40 m, 3. Piotrowski (B) 3,20 m, młot — 1. Świątlicki (B) 50,10 m, 2. Kroszecki (B) 42 m, 3. Lenkiewicz (B) 41,05 m, kula — 1. Wiśniewski (B) 12,53 m, 2. Zajaczkowski (B) 12,31 m, 3. Kroszecki (B) 11,38 m, oszczep — 1. Zajaczkowski (B) 63,72 m, 2. Wiśniewski (B) 57,42 m, 3. Jakus (B) 52,33 m, bieg 800 m — 1. Dondziło (B) 2:00,0, 2. Jaskowiak (B) 2:01,4, 3. Wołodźko (B) 2:01,6, bieg 400 m — 1. Tarasiewicz (B) 53,5 sek., 2. Cybulski (B) 54,2 sek., 3. Kowalski (B) 54,2 sek., 110 m ppl. — 1. Andrzejewski (B) 17,6 sek., 2. Ciko (B) 17,8 sek., 3. Kuczyński (B) 19,4 sek., bieg 3.000 m — 1. Gurdza (B) 8:58,6, 2. Mosiejko 9:22,2, 3. Ułman (B) 9:30,8, sztafeta 4 x 100 m — 1. Białystok 54,4 sek., 2. Łódź 56,6 sek., sztafeta olimpijska — 1. Białystok (Dondziło, Tarasiewicz, Nikonowicz, Halicki) 3:26,6, 2. Łódź 3:31,6. (B)

Piłkarze zwyciężają w Helsinkach i w Sofii

HELSINKI. — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Pol-

II i III liga piłkarska

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi w niedzielę, 11 bm. uzyskano wyniki:

Polonia Leszno — Naprzód Lipiny 2:0 (1:0), Sparta Warszawy — CWKS Bydgoszcz 0:0, Budowlani Opole — Tarnovia 2:0 (1:0), Stal Gdańsk — Gwardia Kielce 4:0 (2:0).

OLSZTYN. (Tel. wł.). W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo warszawskiej grupy międzywojewódzkiej ligi piłkarskiej padły następujące rozstrzygnięcia: Mazur Elk zremisował z Kolejarzem Pruszków 1:1, Kolejarz Ostróda przegrał z Polonią Warszawa 1:5, Warmia Olsztyn wygrała z AZS AWF Warszawa 3:0, Huragan Wołomin poniósł porażkę z Bzurą Chodaków 0:4, Stal Okęcie wygrała z Gwardią Białystok 4:0 i Stal PZO w spotkaniu z Ruchem Piaseczno przegrała 2:3.

A oto aktualna tabela:

1. Bzura Chodaków	30	66:22
2. Polonia Warszawa	29	60:17
3. Warmia Olsztyn	28	55:18
4. Kolejarz Pruszków	23	44:33
5. Huragan Wołomin	20	33:28
6. AZS AWF	20	33:40
7. Stal Okęcie	20	33:50
8. Ruch Piaseczno	19	33:37
9. Stal PZO	15	30:39
10. Mazur Elk	14	21:39
11. Kolejarz Ostróda	6	31:70
12. Gwardia Białystok	6	16:61

ski i Finlandii, rozegrane w niedzielę na stadionie olimpijskim w Helsinkach, zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: Cieślak — 2 i Kempny, a dla gospodarzy — Asikainen.

SOFIA. — Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie juniorów Polska — Bułgaria, rozegrane w niedzielę, 11 bm. w Sofii, zakończyło się zwycięstwem polskiej drużyny 1:0 (1:0).

Bramkę zdobył Reichel z podania najlepszego gracza na boisku — Nowaka.

J. CHARCHOWSKI

SPORT w województwie

ZAMBRÓW. — W niedzielę rozegrano tutaj spotkanie piłki nożnej o mistrzostwo B klasy, pomiędzy miejscowymi Włókniarzem i Pogonią z Sejna. Zwyciężyli gospodarze 7:2, do przerwy 3:1.

A klasa szachów

Ognisko Zryw 7,5:2,5

W niedzielę został rozegrany mecz szachowy o mistrzostwo A klasy, pomiędzy białostockimi drużynami Ogniska i Zrywu. Wygrało Ognisko w stosunku 7,5:2,5. Dla zwycięzców punkty zdobyli: Z. Cywik, T. Bieluczyk, B. Bieluczyk, E. Cywik, Kułik, Hańko i junior Borys, a dla Zrywu: Chojnacki i Bednarski.

Kobiety: Bobiatyńska (Kolejarz) i Dziakowska (Zryw) zremisowały. (B)

wym Włókniarzem i Pogonią z Sejna. Zwyciężyli gospodarze 7:2, do przerwy 3:1.

ELK. — W niedzielę odbyły się w Elku, zorganizowane przez tamtejsze Koło Sportowe Sparty, zawody pływackie. A oto wyniki zawodów: 50 m stylem dowolnym chłopców — 1. Orłowski 54,2 sek., 50 m stylem dowolnym dziewcząt — 1. Gertner 1:04,2, 100 m stylem dowolnym chłopców — 1. Załęski 1:43,9, 100 m stylem dowolnym dziewcząt — 1. Korsak 2:19,5, 100 m stylem grzbietowym chłopców — 1. Maciejowski 2:12,0, 100 m stylem klasycznym chłopców — 1. Gryko 1:55,8, 100 m stylem klasycznym dziewcząt — 1. Korsak 2:16,2, 50 m z torbą sanitarną — 1. Kowalczyk 1:32,4, 100 m stylem grzbietowym dziewcząt — 1. Łażewska 3:07,0.

Szachowe mistrzostwa Białegostoku

W poniedziałek, 12 bm. rozpoczynają się w świetlicy Startu przy ul. Stalina 4/6 indywidualne szachowe mistrzostwa Białegostoku. Losowanie i początek rozgrywek I rundy o godz. 17.30.



W Melbourne (Australia) buduje się w szybkim tempie nowy stadion olimpijski. NA ZDJĘCIU: fragment budowy. Na drugim planie — stalowe rusztowania nowej pływalni, gdzie w roku 1956 rozegrane zostaną konkurencje pływackie XVI Olimpiady. Fot. — CAF